Ner 69. Kraków, Niedziela 25 Marca 1894. Rocznik XLVII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cnt., z przesyłką pocztową 12 centów;
we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się **tylko od 1 do ostatniego dnia** w miesiącu. — **Listy** z pieniądzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne, nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya *Czasu* **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę,** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smiłowicza w Sukiennicach, biuro dzienników Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera ulica Grodzka, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana, handel Kretschmera w Rynku gł. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam rue du Four 52, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 24 marca.

Sto lat w życiu narodów, to cała epoka. W głębokiej perspektywie tej przestrzeni czasu równają się wszelkie współczesne niesprawiedliwości, nikną przesądy, giną uprzedzenia, a historya wydaje bezwzględny sąd o ludziach i czynach. Kto mimo upływu całego stulecia przetrwał w pamięci całego narodu, jako wódz bohaterski i obywatel bez skazy, tego liczyć można śmiało do najznakomitszych wybrańców narodu.

Od stu lat przyświeca naszemu narodowi, jak ów słup ognisty, wiodący lud wybrany przez błędne szlaki pustyni, czysta postać Tadeusza Kościuszki. On to bowiem potrafił w chwili ogólnego upadku, w tej chwili strasznej i ciemnej, gdy z goryczą i boleścią patrzano na walące się rękojmie narodowej egzystencyi, ocalić honor narodowego sztandaru, on pierwszy z prawdziwem natchnieniem i zapałem podniósł hasło odrodzenia, on pierwszy świetnym ogniem ożywił smutne rysy konającej Rzeczypospolitej polskiej, on wśród nieszczęść i gromów, jakie uderzały w skołatane społeczeństwo, wskrzesił ducha zgody i miłości bratniej, wzbudził nadzieję w lepszą przyszłość i wiarę we własne siły.

Dziś sto lat minęło, jak Kościuszko „przysięgał w obliczu Boga całemu narodowi polskiemu, iż powierzonej sobie władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyje, lecz jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będzie.“ Naród powstał — Kościuszko na czele! to hasło przed stu laty brzmiało głośno po wszystkich stronach Polski i ono sprawiło, że najgorętsi patryoci, najwybitniejsze imiona polskie, że szlachta, a wraz z nią lud z wiejską bronią, gromadziły się pod Kościuszkowski sztandar, pracowały i walczyły z zaparciem, oddając pełną ofiarą świadectwo miłości i poświęcenia bez granic dla sprawy ojczystej. Ta solidarność społeczeństwa bez różnicy klas i stanów, to przebudzenie wśród ludu poczucia narodowej wspólności, powołanie go nietylko do obywatelskich praw, lecz także do obywatelskich obowiązków w imię najwyższego dobra ojczyzny, oto zasady, których głosicielem i szermierzem był Kościuszko, a czynił to z głębokiem przekonaniem i z porywającym zapałem szlachetnej i podniosłej duszy. Nie był to ani sentymentalny filantrop z ograniczonym widnokręgiem, ani rewolucyjny doktryner, poświęcający nawet najżywotniejsze interesa społeczeństwa dla urzeczywistnienia swych teoryj, ani wreszcie ambitny polityk, osłaniający pozorami ogólnego dobra osobiste cele, ale był to wielki, rozumny i gorący patryota, który, nigdy o sobie nie myśląc, wszystkie chwile życia narodowi poświęcił.

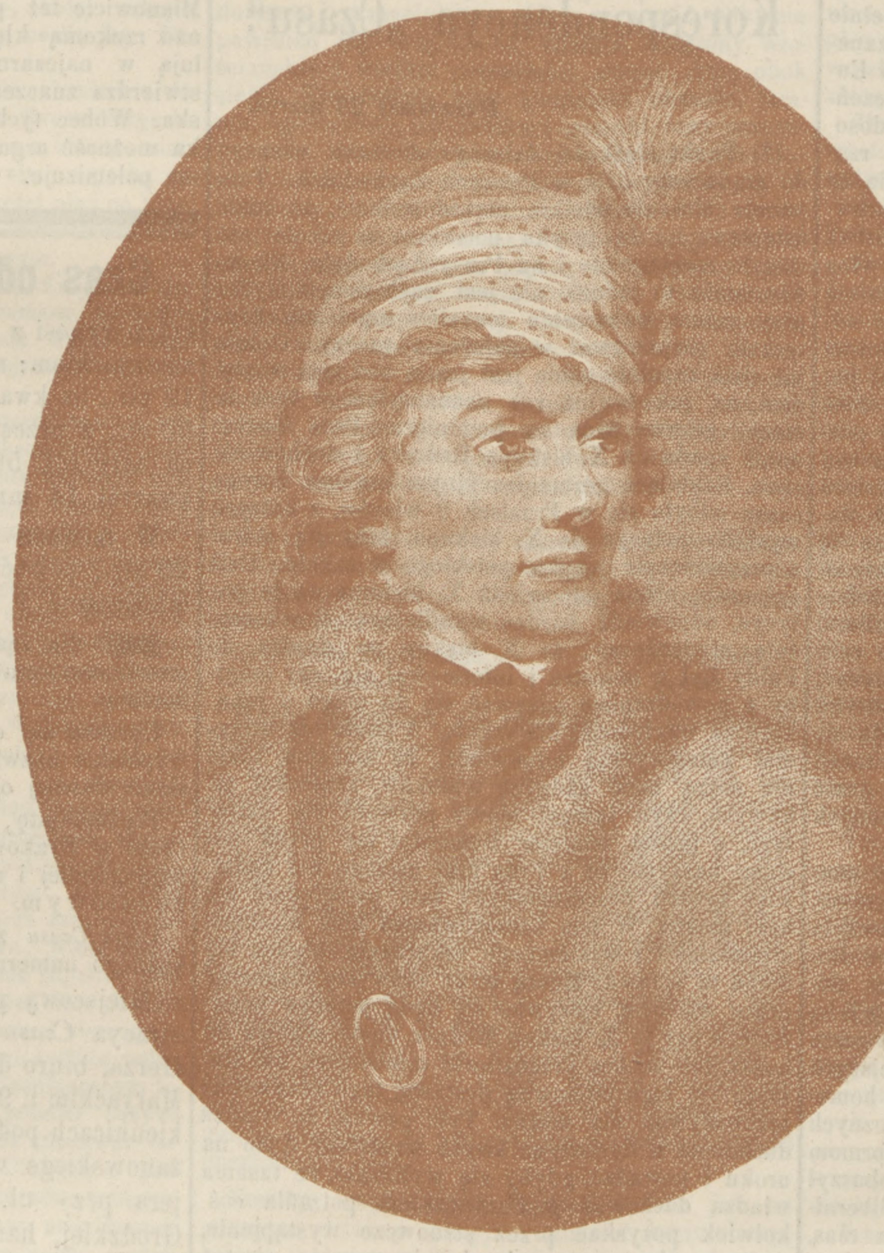
Na tle współczesnem, wśród powszechnego zepsucia, poniżenia i obłudy, wśród społeczeństwa, chwiejącego się w podstawach, przerażonego ogromem nieszczęść, wątpiącego w przyszłość, błyszczy Kościuszko w pełnem świetle cnoty, męstwa i poświęcenia. Ten bohater, którego nam dała Litwa, jak później Mickiewicza, był niejako wcieleniem wszystkich zdrowych pierwiastków narodu i świetnym objawem jego żywotności. Nie wypowiedział on, upadając na polu walki, tych rozpaczliwych słów, które mu fałszywa czy sfałszowana legenda w usta włożyła. Przeciwnie upuszczał z ręki broń jak starożytny Leonidas bez zwątpienia w sercu, ale z przekonaniem, że chwilowa klęska ojczyzny nie jest jej niepowrotnym upadkiem. Nie miało dostępu do jego duszy, tak głęboko i szczerze wierzącej w sprawiedliwość i bezgraniczną łaskę Opatrzności, zwątpienie, któremuby nie przyświecał żaden promień patryotycznej nadziei. Całą potęgą wielkiej i kochającej duszy wierzył w niespożytą siłę narodu i głęboko zrósł się z przekonaniem, że według pięknego porównania poety, Polska ówczesna była jak lawa, wierzchem zastygła i zimna, spodem pełna niegasnących płomieni.

Z olbrzymiego chaosu drugiej połowy XVIII wieku, z odmętu, w jakim były pogrążone w tej epoce narody cywilizowanego świata, wybija się po nad poziom ogólny kilka zaledwie jednostek, wielkością umysłu, prawością charakteru i czystością serca. Byli między niemi może znakomitsi wojownicy lub bieglejsi dyplomaci, nie było jednak równie, jak Kościuszko, czystych, bezinteresownych i równie szczerze oddanych szlachetnej idei. Kościuszko nie dążył do krwawych przewrotów, do gwałtownego obalenia istniejącego porządku rzeczy, do burzenia historycznych tradycyj; pragnął on podźwignąć swój naród z moralnej apatyi siłą przekonania i potęgą ducha. Z pola bitwy nie wracał on wprawdzie z ostatecznem dla Ojczyzny zwycięstwem, widoki walki były zbyt nierówne, ratunek spóźniony, a warunki zewnętrzne najniepomyślniejsze, ale mimo to dzieło jego nie poszło na marne, myśli i hasła, rzucone przez Kościuszkę, nie przebrzmiały bez echa, a duchowa jego spuścizna przeszła na własność całego narodu.

Czcimy więc pamięć znakomitego patryoty, który jest dla nas wzorem i ideałem męstwa, cnoty i miłości Ojczyzny, który o przyszłości naszej nigdy nie zwątpił, a zachód naszej wolności opromienił blaskiem prawdziwego bohaterstwa. Czcimy pamięć wielkiego wodza, który rzucił hasło narodowej jedności, pojednania stanów i ich równości wobec Ojczyzny; czcimy nareszcie pamięć prawego obywatela, któremu była obcą wszelka myśl samolubna, wszelka chęć wywyższenia się i dogodzenia własnej ambicyi lub próżności. Słuszna to cześć i zasłużona wdzięczność — to też w narodowym naszym panteonie, Kościuszko zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Ku uczczeniu bohatera usypał naród ową wyniosłą mogiłę, panującą nad murami tej starej stolicy, która 100 lat temu, wysłuchała wzniosłych słów pamiętnej jego przysięgi. Widok tego pomnika, tak pełnego szlachetnej prostoty, jak był szlachetnym i prostym umysł Kościuszki, różne w nas budzi uczucia. Przypomina nam sromotny upadek, ale także chlubne walki i zwycięstwa, wielką naszą przeszłość i straszne katastrofy, przywodzi naszej pamięci obraz ostatniego naczelnika narodu i wspomnienia jego wiekopomnych czynów.

Oddzielają nas od nich długie lata ciężkich prób i doświadczeń. Cały wiek niedoli i niewoli przeszedł ponad pokoleniami, zrodzonemi w pętach, które rozciąć chciał oręż Kościuszki. Czystości jego serca, wzniosłości jego uczuć, szlachetności jego myśli, świętości jego zamiarów brakło potem, ilekroć rwano się „do tych ostatnich i gwałtownych środków, jakie rozpacz obywatelstwa podaje.“ Ta rozpacz, która czasem bohaterskie, ale nietrwałe zdobywa zwycięstwa, nie zjednała nam — bo zjednać nie mogła — tryumfalnych trofeów, tak jak wiek temu, nie obroniła całości granic i nie odzyskała samowładności narodu. Ale z tych wzniosłych świątecznych dni, których pamięci oddajemy dzisiaj hołd należny, z politycznego testamentu Tadeusza Kościuszki pozostała niewzruszona jedna myśl wielka i poważna, myśl źle zrozumiana czasem i spaczona, albo do złych używana celów, ale szlachetna i rozumna, ta sama, którą potem w natchnionym hymnie powtarzał wśród ponurych dni wielki poeta, a która streszcza się w tych prostych jego słowach: „Jeden tylko — jeden cud: z szlachtą polską, polski lud.“ Tę myśl podniósł Kościuszko, jej oddał się cały na usługi. a miłość ludu i poświęcenie dla Ojczyzny splotłszy dziwnie pięknie w jednę całość narodowego ideału, opromienił go pełną potęgą swego bohaterskiego ducha i życiem własnem świadczył o życiu tego ideału.



TADEUSZ KOŚCIUSZKO.



PRZYSIĘGA TADEUSZA KOŚCIUSZKI NA RYNKU KRAKOWSKIM
w dniu 24 Marca 1794 r.

Alleluja!

Od powszednich zdarzeń odrywają się dziś umysły chrześciańskiego świata ku wzniosłym tajemnicom Odkupienia i Zmartwychpowstania. Radosny okrzyk Alleluja! łączy się z chórami modlitw, płynących głosem błagania i dziękczynienia z murów świątyń i z zacisza ognisk domowych. Szare pasmo codziennej pracy, smutków osobistych i ogólnych, walk z losem, upadków na duchu i pogoni za materyalnem dobrem, doznaje promiennej przerwy. Wielki blask wiosennego święta wiary, nadziei i miłości, rzuca wspaniałe światło na zmroki życia, ukazuje świetlane horyzonty ducha, zlewa harmonię wśród niepokoju świata, zagrzewa zapałem zniechęcone serca, ucisza i łagodzi nędzę bytu. Nigdy silniej i żywiej nie budzi się otucha, że panowanie królestwa Bożego na ziemi, o które od stuleci zanosimy korne prośby, zejdzie kiedyś nad ludzkością, znękaną wiekowem błąkaniem się wśród dróg, rozchodzących się w różne strony i gubiących się często w rozpaczy i zwątpieniu. Chwilą przebłysku wśród tej mrocznej wędrówki są takie dnie, jak dzisiejszy, kiedy umysły spragnione pociechy i ukojenia zespalają się w wspólnym uroczystym obchodzie i wspólnem rozpamiętywaniu tryumfalnej chwały Zmartwychpowstania.

Krzepią się wśród święta dzisiejszego duchy do dalszych zapasów w imię najczystszych ideałów, mężnieje dobra wola w cierpliwości i wytrwaniu pośród coraz cięższych prób, przez jakie przechodzą społeczeństwa w epoce najwyższego rozkwitu inteligencyi i najniższego upadku charakterów. Zmartwychpowstaje uśpiona energia do czynu, osłabiona odwaga przekonań, zniechęcona gorliwość w wypełnianiu obowiązków, zmartwychpowstaje myśl szlachetna, świadomość najlepszych dróg i jasnego celu na każdem polu działalności publicznej czy prywatnej; zmartwychpowstaje czystość zamiarów, pogarda dla pobudek złych i niskich, uduchowia się każde uczucie ziemskie i nabiera nowych blasków i nowej siły. Życie rodzinne stroi się urokiem, jakiego mu użycza błogosławieństwo Boże, miłość Ojczyzny przejmuje się wiarą w odrodzenie duchowe narodu i potęguje wielkiem poczuciem wspólności ideałów i dążeń; zawiści i spory milkną wśród powszechnego wesela i radosnych hymnów, a tłumy cierpiących łączą się w poczuciu chrześciańskiej jedności razem z możnymi tego świata, czyniąc dzięki Panu Zastępów za łaskę wiary i zbawienia.

Odnawia się w tym wesołym dniu, który nam nastał, postać świata. Razem z przyrodą, która budzi się ze snu i martwoty, odradzają się nam do nowego życia dusze, stęsknione światła prawdy i spełnienia Chrystusowych obietnic. Społeczność chrześciańska wywiesza sztandar tryumfu nad wrogami religii i Kościoła, którego niewzruszone podstawy niezachwiały się ani na chwilę wśród burz, jakie przemknęły przez dzieje wieków dziewiętnastu. Tak jak zawsze, jedynem źródłem, z którego płynie napój zdrowy, jedyną przystanią, której spokoju nie zdołają zakłócić najgroźniejsze wichry, jedyną twierdzą, stawiającą mężnie czoło zamachom błędnych nauk i moralnych przewrotów, jest wiecznie ożywcza, wiecznie spokojna, wiecznie wytrwała opoka Piotrowa. Miliony ramion wyciąga się ku zatkniętemu na jej szczycie Krzyżowi, w nim znajdując ostateczny ratunek w rozbiciu i przytułek przed rozpaczą. Im ciemniejsze gromadzą się chmury na horyzoncie dziejów, tem jaśniejszy brzask świeci się dokoła znaku, który jest nadzieją smutnych, celem zbłąkanych, nagrodą mężnych.

Chwalmy Pana! Chwalmy Stwórcę, który nas stworzył, Zbawiciela, który nas odkupił, Ducha, który nas natchnął! Wznośmy ku jego czci pieśni pochwalne za przykładem pokoleń przeszłych, od których odebraliśmy w narodowej spuściznie przywiązanie do wiary, stwierdzone niegdyś bohaterskiemi czynami. Powtarzajmy stare pieśni, przechowywane z czcią jako piękne pomniki staropolskiej mowy i staropolskiej pobożności i łączmy się wspólnie w tym wspaniałym okrzyku tryumfalnej radości: „Wesoły nam dzień dziś nastał!“

Dziś z wielką dla narodu polskiego rocznicą łączy się zarazem rocznica największego przełomu w historyi ludzkości, kiedy powołaną została do wyrzeczenia się błędu, do zdruzgotania w imię Krzyża pogańskich bożyszczów, rocznica, powołująca ludzkość w imię wiary, nadziei i miłości do braterstwa i zgody. A czyż dziś świat nie potrzebuje zgody i pojednania? czyż brak chrześciańskich prawdziwych uczuć i popędów nie jest największą przeszkodą w jego dążeniach szlachetnych, rozumnych i celu świadomych? Alleluja! wyraz, oddający zarówno nadzieję i radość, to najsilniejsza przed zwątpieniem tarcza, to prawdziwe wzmocnienie dla skołatanych umysłów i przygnębionych serc.

W epokach chłosty bożej i ciężkich prób, jak człowiek w osobistych nieszczęściach, tak narody i pokolenia całe znajdywać mogą jedyne ukojenie i podźwignienie w zbliżeniu się do krzyża, co z kalwaryjskiego wzgórza ramionami swojemi rozdziela dzieje ludzkości na dwie ery. W tajemnicy męczeńskiej śmierci i w tajemnicy zmartwychwstania boski nasz Mistrz zamknął najwyższą myśl dziejów. To też w dzisiejszych ciężkich czasach, gdy złowieszczy duch podnieca jednych do krzywd i niesprawiedliwości, innych do mordów i pożogi, wszystkie moralne potęgi, składające wspólnie całość, zwaną chrześciaństwem, kojarzą się dla odparcia wspólnego niebezpieczeństwa i coraz ściślej i coraz goręcej skupiać się zaczynają koło boskiego godła. Przeto, choć jeszcze przed nami cały szereg walk i prób, choć wokoło nas tyle ruin i nieszczęść, raduje się dusza nasza na święto Kościoła, będące światu poręką odkupienia ludzkości: Chrystus zmartwychwstał. Alleluja!

Encyklika Ojca św. do polskich Biskupów.

Biuro korespondencyjne przesyła nam dziś następujący telegram:

Rzym 24 marca. Wczoraj pojawiła się encyklika papieska, wystosowana do polskich Biskupów. — W encyklice tej przypomina Ojciec św. pełną chwały przeszłość Polski, jej wytrwałe przywiązanie do Stolicy apostolskiej i urządzane z okazyi Jego ostatniego jubileuszu pielgrzymki polskie do Rzymu.

Encyklika rozwodzi się następnie nad misyą Papiestwa, które niczego nie uczy, co byłoby zwrócone przeciw władzy panujących i pożytkowi ludów, lecz wyłącznie ma na względzie dobro publiczne.

Zwracając się do polskich katolików pod panowaniem rosyjskiem, przypomina Encyklika, że Papież w r. 1882 zawarł umowę, mocą której swobodny zarząd seminaryów przez biskupów, szeroka jurysdykcya arcybiskupa petersbursko-mohilewskiego nad akademią duchowną w Petersburgu i inne rękojmie na korzyść kleru były zawarowane w następstwie przedstawienia, skierowanego bezpośrednio do cesarza rosyjskiego, którego zmysł dla przyjaźni i sprawiedliwości Papież z pochwałą podnosi.

Encyklika wzywa biskupów polskich pod panowaniem Rosyi, aby stali na straży praw religii, ale aby przytłumiali wśród swoich dyecezyan wszelkiego ducha obrażania władz cywilnych i wpajali w nich poszanowanie dla konwencyj, zawartych ze Stolicą świętą.

Katolikom polskim w Austryi poleca Papież, aby z wdzięcznością uznawali gorliwość religijną ich monarchy, gorąco zachęca ich, aby się troszczyli o rozwój Uniwersytetu krakowskiego i duchownych zakonów, a mianowicie zakonu Bazylianów w Galicyi, od którego oczekuje ponownego rozkwitu chwały Kościoła ruskiego w jedności wiary, a różności obrządku.

Nareszcie katolikom polskim Prus przypomina Papież, iż w osobie arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego mają księcia Kościoła, odpowiadającego ich życzeniom i napomina ich, aby ufali poczuciu sprawiedliwości cesarza niemieckiego i aby ustawy szanowali.

Przegląd polityczny.

Europa jest jednak bardziej chrześciańska, niż tego pragną jej liberalni apostołowie. Wielkie święta chrześciaństwa zawsze jeszcze wywierają przeważny wpływ nietylko na życie rodzinne i społeczne, ale nawet na bieg polityki. Dyplomaci i parlamentarzyści stosują swoje kombinacye do dat uroczystości chrześciańskich i według nich kończą lub rozpoczynają swoje przedsięwzięcia. I tegoroczne święto Zmartwychwstania nie pozostało bez wpływu na rozwój politycznych wypadków. Z jego nadejściem nastała w Europie ogólna cisza i powszechne uspokojenie, a walki parlamentarne i dyplomatyczne zabiegi ustały na chwilę wobec obchodu wielkiej idei zwycięstwa ducha. W Niemczech „nowy kurs“ ogląda pierwsze owoce swej tak surowo ganionej polityki. Po wielu niepewnościach traktat z Rosyą został uchwalony przez parlament niespodziewaną większością głosów. Następstwa tego wypadku nie dadzą się jeszcze dokładnie obliczyć; ale już dziś można stwierdzić, że zbliżenie Rosyi do Niemiec jest faktem dokonanym. Świadczą o tem nietylko niezwykłe serdeczności, wymieniane pomiędzy obu panującymi i nagła zmiana tonu całej prawie rosyjskiej prasy, do niedawna prześcigającej się w anty-niemieckich demonstracyach — ale także niepokój, jaki zapanował we Francyi, tudzież enuncyacye Bismarcka, który usiłuje przypomnieć niewdzięcznym rodakom, że on-to był głównym szermierzem i obrońcą rosyjskiej przyjaźni. Bismarck pragnął utrzymać legendę, że jego ustąpienie było przyczyną naprężenia stosunków pomiędzy Rosyą a Niemcami; gdy dzisiaj naprężenie to ustaje, rewindykuje on zasługę tego zwrotu dla swojej polityki. Osobista reklama była, jak wiadomo, zawsze słabą stroną byłego kanclerza. Hrabia Caprivi jest pod tym względem znacznie wstrzemięźliwszy; zdobywa on popularność powoli, ale nieustannie, nie tyle za pomocą sztucznych manifestacyj, ile przez sumienną pracę i postępowanie pełne taktu i umiarkowania. Pogłoski o jego ustąpieniu są obecnie raczej wyrazem życzeń pewnych kół, skompromitowanych cokolwiek zbyt daleko idącą opozycyą przeciwko woli cesarza, niż wynikiem rzeczywistych kombinacyj. Nie ulega bowiem wątpliwości, że cesarz Wilhelm II, który zdaje się postawił sobie głównie za zadanie utrzymać zdobycze swego dziada, znalazł w hr. Caprivim wybornego i dogodnego pomocnika i nie zamierza wcale z nim się rozstawać. Usiłowania kanclerza były dotychczas uwieńczone zupełnie pomyślnym rezultatem. Ustawa wojskowa zapewnia Niemcom na długo przewagę militarną w Europie, traktat z Rosyą zmniejszył niebezpieczeństwo konfliktu z wschodnim sąsiadem, a odosobnienie Francyi jest równie zupełne jak za rządów Bismarcka. Rzecz to godna zastanowienia, że Francya, która doczekała się po tylu latach prawdziwego rządu, teraz dopiero odczuwa następstwa poprzedniego bezładu. Nie jest to oczywiście wina Périera, ale błędy jego poprzedników utrudniają niezmiernie jego sytuacyę. Gabinet francuski odparł niedawny gwałtowny napad skombinowanej socyalistyczno radykalnej opozycyi, która pod pozorem rewizyi usiłowała obalić rząd, nie dość dla niej powolny. Zarówno w tych okresach parlamentarnych, jak i przy stłumieniu zbrodniczej anarchistycznej agitacyi, okazał gabinet Périera znacznie więcej stanowczości i energii, niż dawniejsze gabinety, nad którymi ma jeszcze tę wyższość, że jest jednolity i dotychczas przynajmniej nie ulega radykalnym prądom. Wprawdzie ów „nowy duch“ zapowiedziany przez Spullera, nie wystąpił jeszcze dość wyraźnie na polu religijnem, a republikańskie antykatolickie tradycye, są zawsze jeszcze dogmatem francuskiej polityki; ale w ogólności Périer i jego koledzy starają się nie drażnić religijnych uczuć ludności wierzącej. Podobnie jak we Francyi, chwilowe uspokojenie jest cechą teraźniejszej sytuacyi zjednoczonych królestw Wielkiej Brytanii.

Nowy premier pracuje jeszcze nad rozproszeniem pewnych wątpliwości co do jego programu, a jego ostatnia mowa w Edynburgu dostarczyła w tej mierze zajmujących wskazówek. Lord Rosebery przyjął całkowity program Gladstona, dodając nadto bardzo wyraźną zapowiedź walki z Izbą wyższą. To hasło, kilkakrotnie już rzucane przez liberalnych polityków, nabiera coraz wyraźniejszych kształtów. Opozycya Izby wyższej przeciwko homerule nie podrażniłaby zapewne bardzo praktycznych Anglików, ale opór, stawiany przez nią reformom popularnym i użytecznym, zaniepokoił i oburzył szerokie warstwy ludności. To też gabinet liberalny skorzysta zapewne z tego usposobienia mas, aby w bliskiej przyszłości odwołać się do wyborców i zapewnić sobie większość silniejszą i bardziej solidarną, aniżeli obecna. Konserwatyści, a właściwie torysi, gdyż te dwa pojęcia nie są już dziś jednoznaczne, przyjęli zapowiedź rozwiązania parlamentu z pozornym zapałem, w gruncie rzeczy jednak wiedzą oni dobrze, że wybory nie dadzą im zwycięstwa, klęska zaś sprzymierzonych z nimi unionistów jest nieuchronna.

Jeżeli Europa środkowa i zachodnia utrzymuje się w równowadze dość pewnie ugruntowanej, to południowe jej kraje przechodzą ciężkie i niebezpieczne przesilenia. W Hiszpanii odnowiony gabinet musi walczyć, jak każdy tamtejszy rząd, z dezorganizacyą, która ogarnęła wszystkie sfery społeczeństwa i wszystkie gałęzie administracyi państwowej. Kraj ten, wycieńczony domowemi waśniami, uległ zupełnej niemocy, i w kombinacyach europejskich odgrywa rolę równie mało znaczącą, co sąsiednia Portugalia, która przypomina się Europie głównie swoją niewypłacalnością. Włochy pracują nad zażegnaniem grożącego bankructwa, a opór przeciwko radykalnym lekarstwom, proponowanym przez p. Crispi'ego, słabnie coraz bardziej wskutek poczucia nieuchronnej konieczności. Widocznie finanse są słabą stroną południa, gdyż nowożytna Hellada jest w tem samem położeniu, co Włochy i Portugalia. Parlament grecki obmyśla tylko sposoby, którymiby można pozbyć się natrętnych wierzycieli, nie płacąc im wcale.

Za to północno-zachodnia Europa, przesycona złotem i nie wiedząc gdzie lokować swoje kapitały, pozwala sobie na inne zbytki. Belgia przechodzi przesilenie gabinetowe, którego przyczyn nie można dokładnie zrozumieć wobec okoliczności, że konserwatywny gabinet ma za sobą niewątpliwie znaczną większość parlamentu. W Holandyi znowu rząd nie mogąc skłonić Izby deputowanych do przeprowadzenia reformy wyborczej, rozwiązał ją przed samemi świętami i będzie próbował szczęścia w nowych wyborach. O Danii i Szwecyi nic się nie da powiedzieć; państwa te dawno już przestały należeć do europejskiego koncertu.

Polskie ziemie zastaje święto Wielkiejnocy w niewesołych stosunkach. Pod zaborem rosyjskim nic się nie zmieniło na lepsze, a pod zaborem pruskim polepszenie jest bardzo nieznaczne. Patrzymy jednak na przyszłość z obawą, ale nie bez nadziei.

Korespondencya „Czasu“.

Poznań 23 marca.

(*) Punkt ciężkości dalszego stosunku naszego do rządu leży dziś w Prusiech Zachodnich. Tam panuje słusznie wielkie niezadowolenie, że małe ustępstwo co do języka polskiego w szkole nie zostało rozciągnięte i na Prusy Zachodnie. Niezadowolenie to jednak nie jest zaślepionem, tylko przy całem wzburzeniu umysłów umie się krytycznie rozpatrywać w położeniu rzeczy. Opinia już dziś zupełnie sobie jest jasną pod tym względem, że, jak to już raz zaznaczyłem w tych listach, główna wina za pominięcie Prus Zachodnich spada na X. biskupa Rednera i duchowieństwo, hołdujące germanizacyjnym prądom. Swego czasu odbyło się w Prusiech 9 wieców, z których wysłano petycye do X. biskupa, żeby się starał o przywrócenie języka polskiego w szkole. Dziś ogłaszają pisma odpowiedź X. biskupa na te petycye, odpowiedź bardzo wymijającą. Równocześnie stwierdzono, że X. biskup po drodze do Fuldy był u ministra i informował się, czy mógłby z powodzeniem odezwać się do niego o jakąkolwiek względność dla szkoły. A ponieważ otrzymał kategoryczną odpowiedź, że starania takie nie mogą mieć żadnych widoków, zaniechał takowych, czyli innemi słowy pozwolił się ustraszyć, a potem minister tłómaczył się przed posłami naszymi, że z Prus nikt niczego nie żądał, więc życzeń poszczególnych tam uwzględnić nie było można. W tem zaczarowanem kole niechęci, nieśmiałości i wzajemnego oskarżania, obraca się dotąd ta sprawa. Muszą teraz znów się rozpocząć prace wiecowe, spisywać się będą petycye ponownie, a czy je X. biskup Redner znów schowa do kosza, lub zechce przedstawić ministrowi, nie zrażając się jego odmowną postawą, tego oczywiście przewidywać nie można. Tyle pewna, że władza duchowna u dyecezyan swych straciłaby dużo na uroku i powadze, gdyby się wykazało, że tasama władza duchowna w Poznańskiem potrafiła cośkolwiek pozyskać przez stanowcze wystąpienie, podczas gdy tamta o nic się nie starając, nic też nie otrzymała.

Usposobienie posłów pruskich liczyć się musi do pewnego stopnia z usposobieniem szerokiej opinii, chociaż mylił się bardzo poseł Janta-Połczyński, skoro w *Gazecie Gdańskiej* robi zarzut *Gazecie Toruńskiej*, że i ona od pewnego czasu nie liczy się „ze stanowiskiem posłów z Prus, którzy jako wybrańcy narodu w pierwszym rzędzie są wyrazem opinii w kraju i takową w Berlinie reprezentują.“ W twierdzeniu tem pomięszane są najróżniejsze rzeczy, tj. cele i środki. Kraj żąda równouprawnienia, kraj żąda naprawy stosunków szkolnych, więc nie wolno posłom stawiać innych, a tem mniej przeciwnych żądań. Ale co do środków, jakimi posłowie pracować mają w każdym poszczególnym wypadku, niepodobna, aby zdaleka opinia w kraju decydować miała, jak oni sobie postępować mają, jak głosować, jak nie głosować! W tej mierze należy zostawić posłom wolną rękę swobodę ich sumieniu, inteligencyi i doświadczeniu politycznemu. Opinia w kraju może być słuszną i co do środków, ale może też być mylną. w każdym razie nie jest tak nieomylną, żeby posłowie mieli być tylko jej najprostszym wyrazem, a własnego nie mieć zdania.

Dochodziły nas tu już pogłoski, jakoby posłowie pruscy zamierzali nawet utworzyć osobne Koło, czy Koło w Kole. Tę samą myśl znajdujemy w co tylko wzmiankowanej korespondencyi *Gazety Gdańskiej*. To już byłoby szczytem rozstroju i nieledwie anarchii parlamentarnej. Korespondent *Gazety Gdańskiej* powiada, że „siedmiu posłów z Prus Zachodnich, skoro zgodnie pójdą w dalszych pracach parlamentarnych, przeważą szalę zwycięztwa tam, gdzie zechcą“ i t. d.

Głosy takie partykularystyczne odzywać się mogą, zwłaszcza w chwili rozgoryczenia, ale przecież przypuszczać nie można, żeby taką myśl rozbicia na seryo brać się miało. Sądzić wypada, że oparłby się temu nawet poseł Leon Czarliński, który marzy przecież o wspólnym komitecie centralnym na cały zabór pruski, a tu miałby rękę przykładać do rozbijania Koła na poznańskie i zachodnio pruskie. Już to jest objawem wielkiego zamięszania pojęć, że głosy takie odzywać się mogą.

Tutejsza prasa szowinistyczna, czy to polityczna, czy socyalistyczna, tryumfuje właśnie nad tym „rozstrojem“ i zapowiada zupełną zagładę żywiołom, z których się Koła nasze składają. Mianowicie też pisma te znęcają się dziecinnie nad rzekomą klęską Kościelskiego, którego malują w najczarniejszych kolorach, co właśnie stwierdza znaczenie i wpływowość jego stanowiska. Wobec tych głosów ustaje naturalnie wszelka możność argumentowania; to też nikt z nimi nie polemizuje.

KRONIKA.

Kraków 24 marca.

Z powodu Świąt Wielkanocnych następny numer „Czasu“ wyjdzie we Wtorek dnia 27 marca wieczorem.

— **Nabożeństwa rezurekcyjne** odprawiają się w kościołach krakowskich w następującym porządku: w katedrze na Wawelu dziś o godzinie 6 wieczór; w kościele N. Panny Maryi, u OO. Dominikanów o godzinie 8 wieczór, w innych o godzinie 7 wieczór. W niektórych kościołach, jak u św. Floryana. św. Krzyża, u OO. Reformatów, odprawia się rezurekcya w Wielką Niedzielę o g. 6 rano.

— **Złożenie pamiątkowego wieńca.** Obchód setnej rocznicy Kościuszkowskiej rozpoczął się dzisiaj w Krakowie złożeniem wieńca na kamieniu pamiątkowym, położonym w tym punkcie Rynku krakowskiego, gdzie Tadeusz Kościuszko, dzisiaj sto lat temu, złożył narodowi przysięgę. O godzinie 11 przed południem w dziedzińcu Magistratu zebrał się Wydział tutejszego Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki i ztąd do Rynku wyruszył z wieńcem. Wieniec olbrzymi metalowy, z lauru i gałęzi palmowych, związany bukietem róż, z wielkiemi wstęgami biało-czerwonemi, mającemi napis: „Towarzystwo imienia Tadeusza Kościuszki, obrońcy wolności“ — niósł p. Eustachy Śmiałowski, skarbnik Towarzystwa; szarfy trzymali pp.: Skirliński Jan, prezes, i Ksawery Konopka, członek Wydziału, wszyscy w strojach polskich. Orszak przeszedł od Magistratu ulicą Bracką w Rynek; tu stroną północną i zachodnią, wśród publiczności zebranej na chodnikach, doszedł do kamienia pamiątkowego, na którym złożono już poprzednio wieniec, uwity z gałązek jodłowych. Tu prezes, p. Skirliński, złożył wieniec na kamieniu pamiątkowym.

— **Ku czci Kościuszki.** Pod tytułem „W stuletnią rocznicę. Pamiątka ochodu jubileuszowego“ ogłosił p. Glatman (Ludomir) piękny wiersz, natchniony wspomnieniem o przysiędze Kościuszki. Okazałe wydanie, nakładem księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie, ozdobione jest portretem bohatera.

— **Publikacye na rocznicę Kościuszkowską.** *Kraków w roku 1794* przez X. Wacława, Kapucyna, pięknie napisana i wydana książeczka 4-arkuszowa z czterema rycinami i portretem Kościuszki wyszła z Drukarni „Czasu,“ a dochód z jej rozsprzedaży przeznaczony jest na odnowienie kaplicy N. P. Maryi Loretańskiej przy kościele OO. Kapucynów, w której poświęcono szablę dla Tadeusza Kościuszki i Józefa Wodzickiego. — Druga, również ładnie przez Towarzystwo imienia Kościuszki wydana książeczka, napisana przez Eustachego Śmiałowskiego, a uwieńczona nagrodą konkursową p. t.: *Tadeusz Kościuszko, jego życie i czyny,* doczekała się drugiego wydania. Powiększoną jest obecnie przez dodanie pieśni okolicznościowych.

— **Z teatru.** Do szczegółów, przez nas ogłoszonych o wystawie do *Kościuszki pod Racławicami,* winniśmy dodać jeszcze, że dyrekcya do obrazu „Przysięga“ sprawiła sztandar wojska polskiego, pułku Wodzickiego, kopiowany ściśle z oryginału, znajdującego się w Muzeum XX. Czartoryskich, dalej dwie chorągwie cechów: szewskiego i rzeźnickiego, wykonane według wskazówek z r. 1794.

Na pierwsze przedstawienie *Kościuszki,* prócz części foteli i krzeseł pierwszorzędnych, wszystkie bilety są już rozsprzedane.

Dziś w południe odbyła się próba jeneralna z poniedziałkowego przedstawienia przy współudziale zwiększonych chórów, kapeli „Harmonii“ i orkiestry wojskowej 13 p. p. pod dyrekcyą p. J. N. Hocka.

Dwa koncerty znakomitej pary śpiewaków: Miry Heller i Aleksandra Myszugi, zapowiedziane na 3 i 5 kwietnia, obudziły niezwykłe zaciekawienie. Pokup biletów postępuje bardzo raźno.

Najbliższą nowością ze sztuk oryginalnych będą *Urocze oczy* Zygmunta Sarneckiego. Komedya ta autora *Febris aurea* zyskała na konkursie imienia Wołodkowicza zaszczytne odznaczenie. *Urocze oczy* cieszyły się na scenie lwowskiej powodzeniem, a krytyka miejscowa przyznała utworowi wielkie zalety sceniczne i literackie.

Z obcego repertuaru dyrekcya przygotowuje jedną z najweselszych fars ostatniej doby *Wzór mężów* Valabrègue'a.

— **Msza wieczysta za duszę ś. p. Łepkowskiego.** W kilka dni po śmierci profesora krakowskiego, *Dziennik Poznański,* podnosząc wielką zasługę jego około odrestaurowania i uporządkowania grobów królewskich na Wawelu, poruszył myśl ufundowania w katedrze krakowskiej Mszy św. wieczystej za spokój duszy jego. Niewątpliwie myśl to chrześciańska i zarazem najwłaściwszy sposób uczczenia pamięci Łepkowskiego na miejscu, które miłości jego tak wymowny przechowuje dowód. Sprawę tę podejmujemy z naszej strony jak najgoręcej, a miło nam donieść, że kilka osób z własnej inicyatywy pośpieszyło już z przesłaniem na ten cel datków swoich na nasze ręce. Mianowicie otrzymaliśmy od J. H. złr. 15, od S. L. złr. 10, od N. N. złr. 5., Stanisław Tomkowicz 5 złr. — Pieniądze te składamy w Administracyi *Czasu,* z silnem przekonaniem, że łatwo zbierze się cała kwota na tę fundacyę potrzebna, tem więcej, że już i do Red. *Dziennika Poznańskiego* datki nadpływać zaczęły.

— **Biust ś. p. Józefa Blizińskiego,** roboty panny Antoniny Rożniatowskiej, w brązie odlany, będzie wystawiony w salach Towarzystwa sztuk pięknych od poniedziałku.

— **Mianowania i przeniesienia.** P. Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, Franciszka Ponick'ego, koncepistą weterynaryjnym przy Namiestnictwie; oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych

Wystawa Kościuszkowska
w Muzeum Narodowem.

Należy przyznać, że nie jesteśmy już tak, jak przed kilkudziesiąt laty, czułymi wielbicielami pamiątek; ani posiadamy tyle sentymentów dla przeszłości narodowej, ile ich się objawiało w pierwszych dziesiątkach naszego stulecia, gdy stawały świątynie Sybilli, domek gotycki i dekoracye Woroniczowskiego domu biskupów w Krakowie. Społeczeństwo nasze wytrzeźwiało z wielu uniesień czułostkowych, zmężniało w swych afektach, ale to pewna, że w sercach naszych budzą jeszcze dotąd pamiątki i wspomnienia po bohaterze z pod Racławic szczerze rzewne uczucie we wszystkich sferach społecznych. Niejedna rodzina szlachecka chowa jako relikwie te świadectwa udziału swojego przodka w walkach Kościuszkowskich, dary bohatera, uczynione przyjaciołom, a już portret jego znajdzie się w każdym szlacheckim i mieszczańskim domu. W ostatnich czasach, gdy rody wygasają, składają ostatnie posiadane pamiątki do zbiorów publicznych w kraju, lub do polskich zagranicznych, pewne, że znajdą one tutaj uszanowanie.

Jest dużo materyału odnośnego do Kościuszki i jego epoki, rozpierzchnionego po świecie, który, zebrany razem, mógłby stworzyć wspaniałą czasową Kościuszkowską wystawę, budzącą wspomnienia i pouczającą. Wystawa taka wielka a kompletna, obejmująca wszystkie pamiątki z całego życia bohatera, jego osobiste, własne po nim rzeczy, oraz ikonograficzne okazy, jak portrety, reprodukcye scen z walk i domowego życia, jak plany wygranych bitew, jak portrety towarzyszów, widoki miejsc, w których przebywał i reprodukcye, lub oryginalne dowody czci, jaką swoi i obcy za życia i po śmierci Kościuszce oddawali, obok pisemnych dokumentów i t. p., mogłaby przynieść narodowi pociechę, a nauce wyjaśnienie niejednej zagadki, choćby tej, jak rzeczywiście nasz bohater wyglądał

Takiej to wystawy domagałaby się słusznie setna rocznica dzisiejsza przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim i rocznice następnych zwycięskich jego walk. Czyż możnaby jednak wobec stosunków, panujących w innych dzielnicach kraju, myśleć o urządzeniu takiej powszechnej wystawy, którаby bez głośnego hasła w imię miłości ojczyzny i bohatera z pod Racławic zgromadziła jakby cudem wszystko, co jest rozrzuconem? wątpić się godzi. W ciężkich chwilach narodu pamiątki chowają się jako talizmany, broniące młode pokolenia od zwątpienia, a nie naraża się ich na niebezpieczeństwo utraty. — Zbiory publiczne nie zawsze rade się zgodzą na wyzbycie się czasowe tego, co stanowi przynętę dla rodaków, zwiedzających muzea polskie.

Otóż Muzeum Narodowe w Krakowie, posiadające pewną liczbę przedmiotów, w skład podobnej wystawy wejść mogących, nie roszcząc sobie pretensyi do takiej niewykonalnej Kościuszkowskiej ekspozycyi, postanowiło w granicach drobniejszych zaznaczyć wystawą swą setną rocznicę, odzywając się do rodaków i instytucyj publicznych, by okazów dostarczyć zechcieli. Do tego obowiązku poczuwa się jego dyrekcya w ślad wystaw Jana Kochanowskiego, Konstytucyi 3go Maja, jakie w danych chwilach rocznicowych w salach Muzeum urządzała i w przyszłości, daj Boże, urządzać będzie. Należy przyznać, że odezwa dyrekcyi Muzeum i zwrócenie się listowne do celniejszych posiadaczy dobry przyniosły skutek, i możemy już dziś mniej więcej wskazać, czego się spodziewać można od tej wystawy, której otwarcie z powodu niezależnych od dyrekcyi okoliczności dopiero we środę po świętach nastąpi, oczekuje się bowiem na pewną liczbę cennych okazów, zapowiedzianych z Poznania i dalszych stron kraju.

Wystawa urządzoną będzie w sali wielkiej muzealnej, a za tło dla niej służyć będzie wielkie płótno mistrza Matejki „Kościuszko, witający lud krakowski, po zwycięztwie Racławickiem.“ Wielkie sztelaże po bokach obrazu ustawione, zapełnione malowaniami współczesnemi Kościuszce, jak jego portretami, scenami z walki o niepodległość i t. p. zamkną przestrzeń, przeznaczoną wyłącznie na tę wystawę, wypełnioną gablotami oszklonemi. W nich to pomieszczone będą liczne pamiątki po Kościuszce i jego towarzyszach, drobne przedmioty i dokumenty oraz listy. Tutaj także znajdzie miejsce zbiór rycin i litografij p. Bartynowskiego, autentyczne ubiory wojskowe, chorągwie i większe okazy pamiątkowe.

O ile skromną będzie wystawa rozmiarami, niemniej może przynieść miłośnikom pociechę, a nauce korzyść.

Sama sprawa autentyczności portretów Kościuszki może tu znaleść wyjaśnienie porównaniem, a sprowadzić zwrot od tego powszedniego dziś typu z zadartym nosem, o grubych ustach, a silnym składzie kości policzkowych, typu chłopskiego, odpowiedniego do stroju, w jaki dziś Kościuszkę gwałtem ubierają, zwrot do szlachetnego oblicza, jakie występuje na współczesnych, z natury malowanych obrazach Lampiego, Smuglewicza, Grassego, w szkicach Orłowskiego, Stachowicza i innych. Kilka z tych autentycznych portretów znajdzie się na wystawie, a dopełnią reszty sztychy i litografie. Z góry przewidujemy, że okaże się, iż typ dzisiaj górujący powstał od czasu sztychu Antoniego Oleszczyńskiego i rozszerzył się przez kopiowanie i różne środki reprodukcyi. Postać cała bohatera z pod Racławic w ostatnich czasach występuje w ubiorze chłopskim — czy Kościuszko występował tak kiedy, nie znajdujemy odpowiedzi przychylnej w obrazach współczesnych. Ani Michał Stachowicz, który patrzył na Kościuszkę, ani Orłowski, nigdy nie malowali go w sukmanie; sądzimy, że ubrała go w ten strój chłopski emigracyjna paryska demokracya. Otóż na wystawie będziemy mieli sposobność rozpatrzeć się w licznych mało znanych gwaszach i akwarelach Stachowicza, odnoszących się do czasów Kościuszkowskich; szereg scen w obrazach olejnych i akwarelach nadsyła na wystawę Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie, między niemi Orłowskiego jednę z bitew Kościuszkowskich. Będzie więc możność przekonać się na podstawie współczesnych rysunkowych dokumentów, jak się ubierał Kościuszko, jak wyglądał na koniu. Zresztą i to ciekawem, jak się zmieniała z wiekiem ta postać bohatera i jej strój, dochodząc czasem w końcu do śmieszności (grzebyczki we włosach starca).

Nie braknie na wystawie i portrecików, sylwet i t. p. wizerunków towarzyszów Kościuszki: będzie dobry portret cara Pawła, sylweta jenerała Jasińskiego, olejny jener. Dzierzbickiego, brygadyera Kołyski i t. p. Najbliższy towarzysz jenerał Wodzicki nie będzie reprezentowany w portrecie, bo go rodzina nie posiada, ale w drobnej kopii z miniatury, dostarczonej przez p. Walerego Eljasza.

Plany bitew pod Dubienką i Maciejowicami, rysunki współczesne niemal, znajdą miejsce na wystawie obok listów oryginalnych z czasów walki o niepodległość i ciekawych listów prywatnych bohatera których dostarczyli wystawie państwo Łempiccy z Krzysztoporzyc. Liczne nominacye Kościuszkowskie nadesłały rodziny, przechowujące je dotąd starannie u siebie.

Przechodzimy do pamiątek; będą one nieliczne, ale obejmą wszystkie epoki życia bohatera, począwszy od tego listka grabowego, zerwanego z drzewa, zasadzonego przez ojca Kościuszki w Mereczowszczyźnie w chwili narodzenia syna, kopii metryki urodzenia, włosów od lat dziecinnych aż do ostatnich dni przed śmiercią w Solurze. Pobyt w Ameryce zaznaczają cenne pamiątkowe pistolety i czapka, dary Waszyngtona dla Kościuszki; cześć legionów dla bohatera, krasiczyńska szabla Sobieskiego ofiarowana Kościuszce, a przez niego księżnie Sapieżynie. Wspaniałej relikwii tę udzielił na wystawę książę Adam Sapieha wraz z trzema tabakierkami, toczonemi w petersburgskiem więzieniu. Po jenerale Paszkowskim pozostałe Kościuszkowskie pamiątki dał na wystawę wnuk Dr Franciszek Paszkowski wraz z ciekawymi dokumentami. Będzie i wstążeczka od krzyża „Virtuti militari“ z munduru, który był w bitwie pod Maciejowicami i kitka z czapki, z daru Rudawskich przyjaciół Kościuszki. Większa część pamiątek pochodzi z Litwy od p. Ludwika Bernatowicza z r. 1824, który to zbiór dostał się do Towarzystwa naukowego krakowskiego i dziś jako depozyt Akademii pomieszczony został w Muzeum. Znajdzie się też nie jeden okaz pamiątkowy, odnośny do czasów i towarzyszy Kościuszki — pierścienie, szlify jeneralskie, obrączki zaszczytne, chorągiew Bielewiczów z r. 1793 i t. p.

Niepodobieństwem wyliczać wszystko, co już jest zebranem, tem więcej, że spodziewane są jeszcze liczne przedmioty, jak n. p. pamiątki po Ludwice Sosnowskiej, znajdujące się w Przeworsku. Pogrzeb Kościuszki w Krakowie w r. 1818 zaznaczy się na wystawie częścią ówczesnego katafalku z malowaniami Stachowicza, jaki stał w katedrze. Uroczystość poczęcia sypania kopca Kościuszki przypomną aż dwie łopaty pamiątkowe, któremi prezes Wodzicki miał rzucić pierwszą garść ziemi. Jest i obrazek, przedstawiający przedmioty, pomieszczone w kopcu i malowidło Bizańskiego, notujące ten dzień uroczysty...

Na tem poprzestajemy w wyliczaniu przedmiotów wystawy; otwiera się ona za dni parę, a dokładny katalog pouczy lepiej, jakie pamiątki potrafił zarząd Muzeum zebrać, mimo niemożności korzystania ze zbiorów uniwersyteckich i Muzeum XX. Czartoryskich. Słyszymy, że to ostatnie także urządza u siebie małą wystawę Kościuszkowską.

W. Ł.

na stacyi wchodu w Szczakowej, Michała Małeckiego, weterynarzem powiatowym dla Brzozowa; i lekarza weterynaryi, Antoniego Szymańskiego, oglądaczem zwierząt i produktów zwierzęcych na stacyi wchodu w Szczakowej; oraz przeniósł weterynarzy powiatowych: Mieczysława Grodeckiego z Husiatyna do Stanisławowa i Włodzimierza Bilińskiego z Brzozowa do Husiatyna.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Mianowani szambelanami JŚw.: X. Zygmunt Lenkiewicz, kanonik kap. metr. i X. Kalikst Turkuł, proboszcz w Jazłowcu. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Jaryczowie otrzymał X. Jan Wojtowicz, administrator tamże. Posadę katechety przy 5-klasowej szkole w Żółkwi otrzymał X. Walenty Szczepaniak, wikaryusz w Pleśny (dyecezya tarnowska).

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Osiece otrzymał X. Mateucz Skopiński, dotyczczasowy wikaryusz w Cmolasie.

— **W sprawie** święcenia niedziel i świąt odbyło się onegdaj w sali lwowskiego Towarzystwa prawniczego liczne zebranie z różnych sfer, na którem profesor Dr Tadeusz Pilat, jako komisarz wiecu katolickiego w Krakowie omawiał bardzo obszernie i wyczerpująco złe skutki tak pod względem społecznym jak i religijnym, wynikające z nieprzestrzegania niedziel i świąt, poczem przedstawił następujące wnioski: 1) domagać się zmiany ustawy o odpoczynku niedzielnym, w myśl znanej petycyi do Rady państwa, którą rozesłano do podpisu po kraju; 2) oddziaływać na samo społeczeństwo, aby niezależnie od ustawodawstwa, samo wzięło inicyatywę w tej mierze, aby konsumenci w dni świąteczne nie kupując, zniewolili sprzedających zaniechać targów. W tym celu zaproponował prof. Pilat zwołać ludność chrześcijańską miasta Lwowa na wiec i dać jej możność swoje żądania i pragnienia szeroko zamanifestować. Po jednogłośnym przyjęciu tego wniosku i oznaczeniu dnia 15 kwietnia b. r. na to zebranie ludowe w sali ratuszowej, wywiązała się nad tym przedmiotem nader ożywiona dyskusya, w której zabierali głos przedstawiciele prawie wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

— **W uniwersytecie lwowskim** otrzymali stopień doktorów prawa pp.: Adam Leliwa Pilecki, rodem z Tarnopola; Michał Lemiszewski, rodem ze Lwowa, Mojżesz Pachtmann, rodem z Drohobycza; Kazimierz Promiński, rodem z Trembowli i Izaak Presser, rodem z Kałusza.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku z grupy większej posiadłości rozpisany został na dzień 25 kwietnia b. r.

— **Zmiana własności.** Dobra Wisłok, w pow. sanockim, o obszarze 2.400 morgów, kupiła gmina Wisłok. Dobra Mihuczeny, w pow. sereckim, na Bukowinie, nabył od p. Schläfera za sumę 80.000 złr. Witold hr. Wolański.

— **Obraz dla cesarza.** Kapłan zakonu Franciszkanów O. d'Andrea z Bozen przedłożył cesarzowi wymalowany przez siebie obraz Matki Boskiej. Monarcha, któremu się obraz podobał, przyjął go i udzielił artyście kapłanowi złoty medal z cesarskim wizerunkiem i odpowiednią dedykacyą.

— **Z Drezna** donoszą: W salonie jednego z tutejszych wybitnych mecenasów sztuki dała się słyszeć niedawno p. Władysława Dąbrowska, uczennica pp. Souvestrów. Głos młodej śpiewaczki zachwycił wszystkich swoją niezwykłą dźwięcznością, wysokością i równością. P. Dąbrowska kończy już naukę i niebawem zabłyśnie na horyzoncie artystycznym według zdania ogólnego, jako gwiazda. Dzienniki drezdeńskie pełne są pochwał dla młodej a tak uzdolnionej rodaczki naszej, która pomnaża obecnie liczny poczet śpiewaczek, wychodzących ze znakomitych rąk nauczycielskich pp. Souvestrów.

— **Panna Helena Krzyżanowska**, córka wychodźcy z r. 1863, zamieszkała w Paryżu, utalentowana pianistka, odznaczona pierwszą nagrodą w konserwatoryum paryskiem, a znana kompozytorka, której utwory muzyczne w wydawnictwach specyalnych paryskich były już nieraz drukowane — skomponowała obecnie, jak z Paryża donoszą, operę p. t.: *Magdusia.* Autorem libretta jest p. Hipolit Swiejkowski. Znawcy, którzy mieli sposobność słyszeć ten utwór, oddają mu wielkie pochwały.

— **Marya Wąsowska**, znana pianistka, wystąpi w tych dniach w Petersburgu z koncertem w sali Towarzystwa kredyt. miejskiego.

— **W Łodzi** zniszczył onegdaj pożar całkowicie przędzalnię wełnianą firmy „Kryszek i Löwenfeld". W fabryce pracowało około 50 robotników.

— **Księżnie Hohenlohe** przedłużył rząd rosyjski termin sprzedaży jej dóbr na Litwie o 2 lata.

— **Zdrowie papieża.** Wbrew rozszerzanym w ostatnich dniach niepokojącym pogłoskom donosi *Polit. Corresp.* z Rzymu, iż Papież jest zdrów. Z powodu zbytniego natężenia, spowodowanego zakończeniem uroczystości jubileuszowych, uczuwa Ojciec św. pewne osłabienie, które jednak nie daje powodu do poważniejszych obaw.

— **Święto Joanny d'Arc.** Senator Józef Fabre, znany historyograf Dziewicy Orleańskiej, postawił znowu w Izbie wyższej wniosek, przedstawiony już w r. 1884 i poparty przez 250 jego kolegów, aby ustanowić doroczne święto Joanny d'Arc w dniu 8 maja. Z powodu uznania Dziewicy Orleańskiej „czcigodną", odbyło się w tych dniach zgromadzenie w kole młodzieży studenckiej, na którem przewodniczył biskup z Verdun, mgr. Pagis. Odczytał on depeszę kardynała Rampolli, zawierającą błogosławieństwo pap. Leona XIII-go dla tego kółka studentów. Następnie adwokat lyoński, Karol Jacquier, miał odczyt, a Paweł Déroulède napisł wiersz na cześć Joanny d'Arc. W zgromadzeniu przyjmowało udział 1.000 osób z górą.

— **Ksiądz Kneipp** otworzył w Rzymie dwa zakłady wodolecznicze: jeden dla mężczyzn na wyspece tybrowej „Sela di San Bartolemeo", obsługiwany przez Bonifratrów, drugi dla kobiet przy ulicy San Basilio, gdzie kuracyą kierują zakonnice św. Krzyża.

— **Don Carlos**, książę Madrytu, ma oprócz rozmaitych klejnotów ofiarować swojej narzeczonej ks. Maryi Bercie Rohan, swoją statuę z bronzu. Statua jest 60 ctm. wysoka i przedstawia Don Carlosa w uniformie jenerała Karlistów. Statua, która ma wielką wartość artystyczną, jest dziełem rzeźbiarza margrabiego Alberta du Blaisol.

— **„Thais."** W narodowej Akademii muzycznej w Paryżu wystawiono komedyę liryczną w trzech aktach i siedmiu obrazach, osnutą na tle powieści Anatola France przez Ludwika Gallet, z muzyką Masseneta. Są to dzieje anahorety pierwszych wieków chrześciaństwa, Pafnucego, jego usiłowania ku nawróceciu pięknej Tais, pędzącej lekki żywot Egipcyanki, która go wikła w swe sieci. Tekst przeplatany jest fantastycznymi baletami, muzyka bardzo piękna; partyę tytułową odśpiewała Amerykanka, p. Sanderson.

— **Okropny czyn matki.** Z Lipska donoszą: Żona malarza Brenneisena rzuciła się z 4-letnim i 6-letnim chłopcem z trzeciego piętra na ulicę. Wszyscy odrazu zginęli. Pani Brenneisenowa nie żyła z mężem w zgodzie.

— **Krawiec Dowe**, wynalazca pancerza, nie przepuszczającego kul, udoskonalił obecnie swój przemysł i przedstawiał go licznie zebranym znawcom na polu ćwiczeń w Rixdorf pod Berlinem. Z odległości 175 metrów strzelano do pancerzów z karabinów modelu 88. Żadna z kul pancerza nie przebiła, gdy jednakże zgromadzeni zażądali wytłómaczenia im wynalazku, przezorny krawiec wręcz im tego odmówił, nie chcąc się, jak mówił, narażać na podrobienie swego fabrykatu. Warto nadmienić, że pierwsi, którzy się z nowym pancerzem spotkają, będą murzyni w Afryce, przeciwko którym wyruszyła niedawno wyprawa niemiecka uzbrojona w pancerze Dowego.

Z Dowem poznają się niebawem mieszkańcy wielkich stolic europejskich, gdyż został on obecnie zaangażowany przez niejakiego Martina, mistrza w strzelaniu do tarczy, i ma z nim jechać do Londynu, Paryża i Wiednia, gdzie będą dawać przedstawienia; Martin będzie strzelał do Dowego, który zakryty swoim pancerzem, udowodni własną osobą jego nieprzenikliwości dla kul.

— **Rzadka osobliwość.** Dzienniki niemieckie donoszą, że w zakładzie szpitalnym w Kronenburgu leczy się na zapalenie oskrzeli żołnierz, u którego serce znajduje się po prawej stronie tułowia, wątroba po lewej, śledziona po prawej, trzy części płuc po lewej i dwie po prawej stronie. Nienormalność ta nie przeszkadza mu jednak żyć i być zdrowym.

— **Aleksander Dumas i murzyni.** *Le soleil* podaje następujący list Aleksandra Dumasa do msgra Perraud, biskupa z Autun, z powodu wygłoszonego przezeń niedawno w katedrze miejscowej kazania o zniesieniu niewolnictwa.

„Monsignore! Z najwyższem zainteresowaniem odczytałem piękną przemowę Waszej Ekscelencyi o zniesieniu niewolnictwa. Odezwa ta zdolna wzruszyć najtwardsze serca, a tem żywiej przejęła mnie, który jeszcze w czwartem pokoleniu wstecz mam w rodzie swym murzynów-niewolników. To też zasyłam Waszej Ekscelencyi serdeczną podziękę nietylko w imieniu moich bliźnich, ale także w imieniu moich krewnych, których mieć mogę wśród murzynów, pędzonych na sprzedaż. Piszę jednocześnie do dyrektora Towarzystwa przeciwdziałania niewolnictwu, aby mnie zaliczył do grona członków-założycieli. Wasza Ekscelencya raczy przyjąć wyrazy czci głębokiej, z jaką pozostaję. *A. Dumas.*"

— **Lord Rosebery.** Dzienniki wciąż jeszcze przepełnione są szczegółami o nowym premierze angielskim. Jak wiadomo, jest on zawołanym sportsmanem, lecz bardziej w teoryi, niżli w praktyce. Ma słynne stajnie, konie wysyła na wyścigi, lecz sam nie dosiada nigdy wierzchowca. Rybołostwo, wiosłowanie, kroket i inne modne rozrywki są mu zupełnie obojętne. Za młodu był wielkim elegantem, lecz obecnie jest w swem ubraniu konserwatywnym, stereotypowym nawet; latem i zimą nosi zawsze krótkie palto, tużurek angielski i czarny krawat. Nieodłączonym towarzyszem jego jest — cygaro; premier zażywa także tabakę, lecz tak pokryjomu, że niedawno dopiero tajemnica ta wyszła na jaw. Ulubionym poetą lorda jest Horacyusz; ulubioną literaturą belletrystyczną — francuska; osładza mu ona noce bezsenne. Podczas ostatniego formowania gabinetu następca Gladstona, skutkiem bezsenności, która go trapi, doszedł do takiego rozstroju nerwowego, iż obawiano się, aby się ciężko nie rozchorował. Premier wahał się przed objęciem steru nawy państwowej, a wśród wielu innych przyczyn wzdrygał się i dlatego, że nigdzie tak źle nie sypia, jak w Londynie. Dobroczynny sen nawiedza go tylko w jego posiadłości Epson Downs. Lord Rosebery był bardzo przywiązany do swojej żony baronówny Rotschild i śmierć jego dotknęła go boleśnie.

— **Pensyonat dla córek milionerów.** W stanie Nowy-Jork, w miejscowości Renerside Drive, założony został niedawno przez miss Elly pensyonat, w którym kształci się obecnie 84 córek milionerów. Opłata wynosi 1500 dolarów rocznie; po za tem elewki ponoszą jeszcze koszta dodatkowe, wyrównywające tejże sumie. Wszystko płaci się osobno; każdej wychowanicy, idącej na koncert lub do dentysty dla wyrwania zęba, towarzyszy opiekunka, płatna od godziny; gdy która z panien chce spożyć obiad w swoim pokoju, za przyniesienie dopłaca pół dolara. Najdroższą jest muzyka; kształcenie się w grze fortepianowej kosztuje 3000 dolarów rocznie za godzinę codziennie; za półgodzinną lekcyę płaci się 8 dolarów. Gmach, w którym się zakład mieści, jest wspaniałą budową w stylu barocco. Urządzenie apartamentów nadzwyczaj zbytkowne. Panny przyjmują gości we wspaniałych salonach, przyczem odbywa się doświadczalny wykład dobrych manier i *savoir-vivre'u.* Na pierwszem piętrze jest olbrzymia jadalnia. Obiady wystawne i ceremonialne; wychowanki w sukniach balowych schodzą się, aby zjadać wszelkie delikatesy, jakich dostarczają obie półkule. Do stołu usługują lokaje w liberyach, którym nie wolno odzywać się w innym języku, jak we francuskim. Na drugiem piętrze są sypialnie; każda panna ma oprócz tego gabinet do toalety i buduar. Elewki są przyjmowane w wieku od lat 15 — 18.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W poniedziałek 26 b. m.: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 7 odsłonach przez A. W. Lassotę z muzyką.

We wtorek 27 b. m.: *Kościuszko pod Racławicami* (jak wyżej).

— Dnia 23 marca pochmurno, chłodno, wieczorem trochę dżdżu; termometr od +0·1 doszedł do +6·1 C. Barometr dosyć wysoko; o godz. 7-ej rano dnia 24 marca stan jego był 749·9 mm., termometru +1·6 C. Wiatr północny.

W Wielką Niedzielę dnia 25 marca: Zmartwychwstanie Pańskie; 226 Męczenników; w Poniedziałek Wielkanocny 26 b. m.: św. Teodora; we wtorek 27 b. m.: św. Jana pustelnika i Ruperta.

Dział ekonomiczny.

Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie odbędzie posiedzenie we środę dnia 28 b. m. o godz. 4 po południu w sali swoich obrad. Porządek dzienny: 1) Reskrypt ministerstwa, przyjmujący do wiadomości wybory uzupełniające i skutkiem tego ukonstytuowanie Izby. Wybór prezydyum na rok 1894. Ukonstytuowanie komisyi; 2) przedmioty bieżące i zawiadomienia okólnikowe. Opinie krótkiej treści; 3) pismo kongregacyi kupieckiej z zapytaniem co do atrybucyi inspektora przemysłowego; 4) odezwa Towarzystwa rolniczego co do zakazu gry różniczkowej na ziemiopłody; 5) pismo Rady powiatowej myślenickiej o subwencyę na warsztat kamieniarski tamże; 6) odezwa Izby handlowej brodzkiej co do zmiany ordynacyi wyborczej Izb; 7) reskrypt ministerstwa o zmianę tary; 8) reskrypt namiestnictwa o zdanie co do podań Freya i Springera w sprawie wyszynku herbaty w Ciężkowicach; 9) podanie H. Kossa z Ropczyc co do wolności sprzedaży piwa w flaszkach zakorkowanych; 10) prośba Dziewońskiego i Zacha w sprawie regulacyi koryta rzeki Raby; 11) prośba komitetu budowy teatru ruskiego we Lwowie o subwencyę; 12) odezwa sądu obwodowego w Tarnowie o propozycyę co do assesorów handlowych, wreszcie pisma nadeszłe do dnia sesyi.

Odezwa. Tegoroczna powszechna Wystawa krajowa ma okazać, iż i nasz kraj idzie z postępem narodów cywilizowanych, iż Galicya żyje i pracą swą dotrzymuje kroku społeczeństwom innych krajów. Jako w kraju rolniczym powinno ogrodnictwo i pszczelnictwo obficie wystąpić. Nikt nie powinien się uchylić od udziału. Zagrody włościańskie i wielkie posiadłości stanąć mają obok siebie. Ten będzie miał ziemniaki okazałe, tamten ogrodowiny, ów jabłka i gruszki, inny pszczoły, miód, wosk lub przetwory z owoców lub miodu. Jeżeli wszyscy poślemy na wystawę to, co hodujemy, całość wypadnie okazale i da świadectwo, że umiemy należycie gospodarzyć na ziemi ojczystej. Będzie to piękny obraz pracy ogólnej, który zachęcić może wielu do rozszerzenia działalności gospodarczej. Obejrzawszy wszystkie płody ziemi naszej, niejeden weźmie się do hodowli tego, co uzna za praktyczne i pomnoży dochody gospodarstwa. Celem wystawy jest też zachęta i nauka dla hodowców, aby ulepszyli produkcyę i mogli powiększyć swe dochody. Osiągnięcie tego zależy od współdziałania ogółu obywateli.

Z tych powodów mamy zaszczyt zaprosić WPana do wzięcia udziału w wystawie i wpłynięcie na producentów w swej okolicy, aby jak najliczniej udział wzięli w wystawie.

Stanisław Lachowski, sekretarz. *Z. Dembowski*, prezes.

Ważny wynalazek dla rolników. Na posiedzeniu Towarzystwa gospodarczego w Poznaniu omawiano nadzwyczajnej doniosłości wynalazek dla rolników, mianowicie przyrząd, za pomocą którego przysposabia się trudno wschodzące nasiona drzew i jarzyn do kiełkowania w przeciągu dni 4. Korzyści z tego: 50 procent mniej nasienia, zejście przed chwastami, a wskutek tego mniej pracy i kosztów około obrabiania, a więcej plonu. Redakcya pisma ekonomiczno-rolniczego *Ziemia* porozumiała się z wynalazcą p. Baranowskim i spowodowała go, by w czasie uroczystości Kościuszkowskich przybył do Krakowa z przyrządem i miał wykład o użyciu tegoż. Bliższe wiadomości zawiera numer 5 pisma *Ziemia* w Krakowie, który można otrzymać za nadesłaniem do redakcyi marki pocztowej 5 cent.

Kwestya uspławnienia Dniepru weszła już na porządek dzienny. Rosyjski minister komunikacyj polecił inżynierowi Timanowi opracować odpowiedni projekt. Według tego projektu statki, kursujące dotąd pomiędzy Kochówką, Borysławiem i Odessą, będą teraz dopływały aż do Jekaterynosławia. Prócz tego urządzony ma być kanał, prowadzący do morza, w północnej odnodze Dniepru, zwanej Rwacz. Głębokość kanału ma dochodzić do $17^1/_2$ stopy. Tym sposobem morze Czarne będzie połączone z Bałtyckiem za pomocą nieprzerwalnej komunikacyi wodnej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24 marca. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że wszystkie wiadomości, podawane przez dzienniki o czasie i trwaniu odwiedzin cesarza Franciszka Józefa w Abbazii, są dowolnemi przypuszczeniami, dotychczas bowiem nie zapadła jeszcze pod tym względem stanowcza decyzya. Więcej prawdopodobną zdaje się wiadomość, podana w wieczornym Nrze *N. Fr. Presse*, że cesarz w najbliższym tygodniu złoży cesarstwu niemieckim wizytę, która z powodu braku odpowiedniego mieszkania w Abbazii trwać będzie tylko kilka godzin. Cesarz nie chce nadto przerywać cesarstwu niemieckim spoczynku. Dzień odwiedzin nie jest jeszcze oznaczony. Doniesienie, że cesarz przybędzie do Abbazii morzem z Miramare, jest bezpodstawne, gdyż jacht „Miramare" stoi jeszcze na kotwicy w Gdańsku, a „Greif" zawinął onegdaj do portu w Neapolu.

Wiedeń 24 marca. Cesarz zamianował deputowanego do Rady państwa, hr. Leona Pinińskiego, członkiem trybunału państwowego.

Wiedeń 24 marca. *Wiener Ztg* ogłasza ustawę z dnia 19 b. m, dotyczącą zmiany ustawy z października 1875 r. o organizacyi trybunału administracyjnego, dalej dokument koncesyjny z d. 23 stycznia b. r., dotyczący budowy i eksploatacyi kolei lokalnych Kopyczyńce-Tarnopol, Hanyszkowce Iwanie puste i Kalinowszczyzna-Zaleszczyki.

Wiedeń 24 marca. *Polit. Corr.* dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych w Paryżu: Dotychczas ani Francya, ani Włochy nie nawiązały choćby tylko poufnie, rzekomych handlowo-politycznych rokowań. Nie jest jednak rzeczą nieprawdopodobną, że wkótce podejmie Francya w tym kierunku inicyatywę.

Wiedeń 24 marca. Prezes ministrów Windischgrätz przesłał prezydentowi Izby Chlumecky'emu serdeczną depeszę gratulacyjną.

Praga 24 marca. *Prager Abendblatt* podaje wyjaśniające szczegóły o eksplozyi przed budynkiem kasy zaliczkowej św. Wacława. Przed kilku dniami udało się mianowicie policyi wyśledzić i zaaresztować w Neustadt nad Metują pewnego młodego człowieka, silnie podejrzanego o wykonanie zamachu. Indywiduum owo znajduje się w areszcie sądu obwodowego w Nachodzie, a wydane będzie krajowemu sądowi karnemu w Pradze.

Lussinpiccolo 24 marca. Członek prezydyum niemieckiej lewicy hr. Kuenburg, bawiący tu obecnie, wręczył Chlumecky'emu z powodu 60-tej rocznicy jego urodzin adres gratulacyjny, podpisany przez wszystkich członków niemieckiej lewicy.

Abbazia 24 marca. Cesarz i cesarzowa wraz z trzema starszymi książętami i dworem, udali się wczoraj o godzinie 4 po południu w łodziach niemieckiego statku „Moltke" na pokład tegoż parowca, gdzie kapelan okrętowy odprawił nabożeństwo. O godzinie 6 wrócili cesarstwo na ląd. Trzej młodzi książęta i księżniczka odbyli powozem wycieczkę do Lovrana.

Abbazia 24 marca. Pracują pilnie nad ozdobieniem will i domów w Abbazii i Volosce, tudzież nad przystrojeniem ulic słupami i girlandami. Przyjazd cesarza austryackiego oczekiwanym jest w połowie lub w końcu przyszłego tygodnia. Wczoraj przed południem odbył cesarz niemiecki z żoną i trzema starszymi synami, pomimo chłodnego wiatru, spacer po południowem wybrzeżu.

Buda-Peszt 24 marca. Wczoraj wieczorem wybuchły ponownie demonstracye w rozmaitych punktach miasta. Na wielu ulicach rozbijano okna i latarnie, obrzucając policyę i wojsko kamieniami. Wojsko zmuszone było kilkakrotnie rozpraszać demonstrantów. Po usunięciu żałobnej chorągwi z gmachu opery, przyszło do groźniejszego starcia między tłumem a wojskiem. Kawalerya przypuściła kilkakrotnie atak na ekscedentów. Wiele osób jest rannych; między temi poraniono kamieniami także kilku policyantów i żołnierzy. Obecnie główne ulice, prowadzące do Opery, są zamknięte wojskiem. O godzinie $9^1/_2$ odbywały się jeszcze zbiegowiska na pobocznych ulicach.

Buda-Peszt 24 marca. Klub dziennikarzy wystosował odezwę do publiczności, aby się wstrzymała od wszelkich demonstracyj.

O godz. $10^1/_2$ wieczorem ulice były już puste. Patrole wojskowe przeciągają jeszcze po mieście.

Budapeszt 24 marca. Z powodu ostatnich demonstracyj wydał naczelny burmistrz surowe rozporządzenie, zakazujące pod ostremi karami wszelkich zgromadzeń i pochodów i wzywające publiczność, aby podczas zbiegowisk była bezzwłocznie posłuszną zarządzeniom policyi. Obywatele winni nadto czuwać, aby domownicy nie brali udziału w zbiegowiskach, gdyż trudno jest rozróżnić winnych od niewinnych.

Kilka szwadronów kawaleryi i kilka oddziałów piechoty stoi pod bronią i odbywa patrole po mieście.

Buda-Peszt 24 marca. Podczas wieczornych demonstracyj aresztowano wczoraj 36 osób. Podczas rozruchów raniono 40 osób.

Budap. Corr. donosi, że rząd postanowił nie wywieszać chorągwi żałobnych na żadnym budynku państwowym. Od niedzieli będą się w każdym razie odbywały teatralne przedstawienia, które będą przerwane tylko w dniu przewiezienia zwłok Kossutha i w dniu pogrzebu.

Trzy sklepy, między nimi sklep z porcelaną przy ul. Królewskiej, zostały przez motłoch całkowicie zrabowane.

Paryż 24 marca. Wczoraj przed południem zaaresztowała policya czterech anarchistów; między tymi jednego Włocha.

Paryż 24 marca. Międzynarodowa konferencya sanitarna przyjęła wszystkie uchwalone w komisyach rezolucye. Nadto uchwaliła konferencya wszystkie wnioski, postawione przez poszczególnych delegatów. Następnie odroczono obrady, aby przygotować i podpisać dyplomatyczny akt, zawierający postanowienia konferencyi. Akt ten nosić będzie nazwę: Konwencyi paryskiej.

Laon 24 marca. Onegdajszej nocy wybuchł pożar w pensyonacie żeńskim w Roney. Sześć osób zginęło w płomieniach.

Rzym 24 marca. Ajencya Stefaniego donosi z Rio de Janeiro: Rząd brazylijski domagał się wydania powstańców, którzy schronili się na pokład dwóch portugalskich statków wojennych. Wobec tego rząd włoski, poparty przez Zjednoczone Stany Ameryki i Anglię, usiłował wpłynąć w tym kierunku, aby zasady ludzkości i poszanowania dla prawa azylu zastosowano do wszystkich tych powstańców, którzy nie stali się winnymi pospolitych zbrodni.

Brindisi 24 marca. Arcyks. Otto przybył tu z Egiptu na pokładzie parowca „Vorwärts" i udał się w dalszą podróż do Tryestu.

Genua 24 marca. Wczoraj odbyła się na dawnym angielskim cmentarzu ekshumacya zwłok żony i córki Ludwika Kossutha. Przy ekshumacyi obecny był Teodor Kossuth, angielski konsul, lekarz prowincyonalny i dyrektor gminnego biura sanitarnego. Wydobyte szczątki zwłok przewiezione będą do Turynu.

Bruksela 24 marca. Król stanowczo nie przyjął dymisyi Beernaerta.

Konstantynopol 24 marca. Lokomotywa wraz z wagonem tenderowym pociągu Orient-express, który wyruszył onegdaj wieczorem, wykoleiła się między stacyami Tirnowo Semenli a Haskoi, wskutek obsunięcia się nasypu. Dwa wagony towarowe zostały uszkodzone; pierwszy wagon sypialny wypadł jedną osią z toru, inne jednak osie pozostały na szynach. Naczelny konduktor i palacz odnieśli lekkie rany. Podróżni, przesiadłszy się do innego pociągu, udali się w dalszą drogę. Uszkodzony tor w dwóch dniach będzie przywrócony do pierwotnego stanu.

Nowy Jork 24 marca. *New-York-Herald* donosi z Rio de Janeiro: Peixoto przywrócił moc obowiązującą dekretom, wydanym w r. 1838 i 1851. Dekrety te dozwalają wykonywania wyroku śmierci bez sądowego dochodzenia na wszystkich krajowcach i obcokrajowcach, którzy bezpośrednio lub pośrednio popierali rewolucyę.

Od Administracyi „Czasu."

Na przytulisko Brata Alberta nadesłano pod lit. M. M. 3 złr., I. M 2 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Otwarte pismo do Salvator-Quellen-Direction w Preszowie.

Z przyjemnością donoszę Szanownej Dyrekcyi, że za poradą mojego przyjaciela pana **Dra med. Franciszka Herzoga, c. i k. starszego lekarza sztabowego** w miejscu, piłem wodę ze **zdroju Salvatora** przeciw moim od dziesięciu lat trwającym **cierpieniom goścowym** z tak znakomitym skutkiem, że w interesie cierpiącej ludzkości uważam za miły obowiązek, ażeby przebieg mojej choroby w krótkości opisać.

Już przed dziesięciu laty dotknięty zostałem **ostrem cierpieniem goścowem,** która to choroba przekształciła się w tak **ciężki gościec**, że na każdą wiosnę musiałem przez kilka tygodni w ciężkich boleściach w łóżku przeleżeć. Byłem kilka razy w kąpielach w Mehadii i próbowałem rozmaitych innych kuracyj, jednak bez skutku. W sierpniu więc zeszłego roku rozpocząłem pić wodę **Salvatora**, a po wypiciu **150 całych butelek ustąpiło cierpienie**, tak, iż nie potrzebowałem leżeć w łóżku jako chory. **Węzły goścowe rozpuściły się,** a obecnie mogę się **uważać za zupełnie wyleczonego z cierpień.**

Woda Salvatora uczyniła **widoczny moczopędny skutek i działała** także na moje **trawienie bardzo dobroczynnie.** Dlatego mogę każdemu **zdrój Salvatora** jaknajgoręcej polecić a Szanownej Dyrekcyi wynurzam szczegółowe podziękowanie za to, że w interesie ciepiących puściła w obieg handlowy ten zdrój. Dzisiaj już z wdzięczności pijam dalej **zdrój Salvatora, który prócz tego jest bardzo smacznym, orzeźwiającym napojem.** Szanowna Dyrekcya może moje doniesienie ogłosić, a ja jestem zawsze gotów osobiście potwierdzić prawdę powiedzianego. (722)

Budapeszt, 28 maja 1887.
Hunyadygasse, 48. *Franciszek Berkes,*
c. i k. emeryt. prob. wojsk.

Dalszy wykaz ofiar złożonych na odnowienie kościoła OO. Bernardynów w Leżajsku łaskawe ofiary złożyli P. T. Dobrodzieje: Józefa Szubert, Michał Lambor, Juliusz Gołębski, Leokadya Neusserówna o zdrowie, Marya Starzewska, K. S. z Krakowa, W. Kopystyński z Winnik, Z. Leńko z Wiednia z podziękowaniem za dobrodziejstwa, Marya Syroid, Karolek Górski z Podgórza, Józef Mielnicki ze Lwowa, X. N. N. z Góry ropczyckiej, Julia Wójcik o zdrowie, Rotterowa, Józef Wójtowicz, W. Majewska, Alojzya Haschka ze Lwowa o dalszą opiekę Najśw. Matki, Marya Olszańska, K. Sozańska, Anna Zucker, Stanisław Wilczek, Wincenty Szewera z Maziarni po 1 złr. — Wincenty Wilusz 1 złr. 50 ct., P. Chłapowska 1 złr. 80 ct., Stan. Nowicki 50 ct., A. S. z Krakowa 50 ct., Tekla Zielińska 1 złr. 50 ct., Helena Wanda Straub 1 złr. 50 ct. — W. Wielogłowski, Zajączkowska ze Starego Miękisza jako wotum dziękczynne, błagając o o dalszą opiekę, Marya Janecka o zdrowie, X. Ignacy Ryniawiec prob. w Jaworkach z prośbą o zdrowie, Faustyna i Elżbieta Madeyskie z Sambora od uczennicy 50 ct. X. Watulewicz z Sambora z prośbą o błogosławieństwo, I. Tabisz, Antoni Owczarkiewicz, Anna Krzemińska, I. W. z Bukowiny o zdrowie, Jurkiewicz z Przeworska o opiekę, Grzegórz Homa, I. F. z prośba o dobrą naukę synów, Julia Wartanowicz o zdrowie i powodzenie, Anna Czejkowa, Maryan Malawski z Krakowa, X. Fr. Barasabowicz za pomyślne złożenie rygorosum, Wład. Kemplicz o wysłuchanie prośby, Felicya Jordanowa z prośbą o zdrowie dla syna, Paulina Nowak o zdrowie, Leopoldyna Strzeszkowska, Wacław Görtz, Łopatnicki ze Stryja, M. Dekańska o wysłuchanie prośby, Leon Berski, Hieronim Noskiewicz, M. E., M. Walter, A. K. D. z Wisznicza, Fr. St. M. z Bilinki o błogosławieństwo, Marya Snopkowska w Godach po 2 złr.; ze skarbonki w Bachórcu 3 złr., K. P. Jaszczewska z prośbą o zdrowie dla ojca i X. M. T., N. N. ze Lwowa, W. Tarnawski z Przemyśla, W. L. z Przemyśla, X. W. K. z prośbą o memento, E. N.. M. P. z S. po 3 złr.; M. Sarnecka z Turynki, Henryka Kleinowa ze Lwowa po 4 złr.

Stokrotne **Bóg zapłać** przesyła podpisany.
Leżajsk 16 marca 1894.

X. Ł. Dankiewicz,
gwardyan OO. Bernardynów w Leżajsku.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Adres Administracyi, Drukarni i Redakcyi „Czasu"
ul. ś. Tomasza 32 i ul. ś. Marka 35 w Krakowie
Telefonu Nr 50.

PIERWSZY GŁÓWNY SKŁAD PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH

St. Przybylskiego

w Krakowie, Rynek 46, linia A—B,

poleca w wielkim wyborze po cenach tańszych od wiedeńskich: **Ornaty, Kapy, Dalmatyki, Tuwalnie, Okrycia na puszki, Stuły, Baldachimy, Chorągwie, Sztandary, Monstrancye, Kielichy, Lichtarze itd. itd.** i wszelkie w zakres tego magazynu wchodzące przedmioty, oraz **Materye kościelne, Galony, Frendzle itd.** 745-1 3)

Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie otrzymał w wielkim wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie.

WIOSENNE I LETNIE

kapelusze

nadeszły już

DO NOWEGO MAGAZYNU

Aleksandry Łuszczyńskiej

(uczennicy Szalkiewiczowej z Lwowa)

w Krakowie,

ul. Grodzka l. 2, pierwsze piętro.

(788-1)

1000 sztuk kasztanów

od 2 do 3 metrów wysokich, od 30 do 40 centów, ma na sprzedaż Zarząd dóbr Wielka wieś pod **Wojniczem.** (787 1-2)

Stefan Fröhlich

RYTOWNIK



Rynek gł. L. 39, A—B, w Krakowie, *Obok handlu papieru J. I. Fischera,*

poleca swój JP. (744-1-2)

zakład rytowniczy,

w którym wykonuje wszelkie **pieczęcie metalowe i kauczukowe, monogramy, herby** i t. p.

Ceny nader umiarkowane.

Zarząd ogrodu w Grębowie

ma do sprzedania:

azalie z pączkami, cena 60 c. do 1 złr.; **kamelie** w cenie 60—80 cent.; **3 duże palmy** „Phönix"; **3 duże palmy** „Latania"; różne małe palmy i **4 bardzo duże laury** (1 para z koronami kulistemi, a 1 para prowadzona piramidalnie). (775-1-6)

Nasiona warzywne,

mianowicie: ziarnka ogórkowe, nasiona cebuli, pietruszki, buraków, marchwi, kapusty, cebulę do sadzenia, tudzież wszelkie inne i unikt na sion warzywnych i polnych, dostarczam w najlepszym rodzaju i po najtańszej cenie. — Również wysyłam wszelką zieleninę, kapustę, najlepsze suszone śliwki 11—12 zła. za 100 kilo. kiszone ogórki. **S. Müller, Bisenz,** (776-1-10). Mä ren.



Magazyn obuwia

MARYI DERDZIKOWSKIEJ

POD KIEROWNICTWEM

Bronisł. Dobrzańskiego

w Krakowie

ul. św. Jana 4 (2 dom od A-B),

poleca JP. (2609-1)

obuwie męskie od 3—50 zła. obuwie damskie od 3—25 zła.

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materyału i w najkrótszym czasie.

MAGAZYN OBFICIE ZAOPATRZONY W GOTOWE OBUWIE.

Dla mężczyzn.

W osłabieniu oddaje c. k. wył. uprz. „galwano-elektr. aparat kieszonkowy" do własnego użytku najlepsze usługi. Przez lekarzy w całej Europie najlepiej polecony. **System prof. Volty.** Opis można sprowadzić listownie za marką 10 ct. przez podpisanego. — **J. Augenfeld,** elektrotechnik i właściciel c. k. przywileju w Wiedniu, **I., Schulerstrasse 18.** (627 1-)

Pompy

wszelkiego rodzaju na cele domowe i publiczne, do gospodarstwa, budynków i przemysłu.

NOWOŚĆ: Wedle sposobu inoksydacyjnego patent Bower-Barff.

Inoksydowane pompy

są ochronione przed rdzą.

Wagi

najsilniejszych, poprawnych konstrukcyj

Wagi dziesiętne, setne i pomostowe

ciężarowe drewniane i żelazne, na cele handlowe, do ruchu fabryk, na cele gospodarne i inne przemysłowe. — **Wagi osobowe, wagi do użytku domowego, wagi na bydło.**

Towarzystwo komandytowe dla wyrobu pomp i machin (2 2-12)

Katalogi darmo i opłatnie. **W. GARVENS, Wien,** { I. Wallfischgasse 14 / I. Schwarzenbergstrasse 6. **Katalogi darmo i opłatnie.**

LUDWIK TOMASZKIEWICZ, mechanik

w Krakowie, ul. Floryańska 13,



Ceny umiarkowane. Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą. JP. (746-1-0)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło Ixora mętylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczególną własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

(15 18)

Kamienica

3-piętrowa, nowa, z ślicznym widokiem na ogrody;

Kamienica

2-piętrowa, z wielkim komfortem urządzona;

Kamienica

2-piętrowa intratna, w jednej z najładniejszych ulic;

Kamienica

2-piętrowa w śródmieściu z dochodem czystym 7%;

Kamienica

2-piętrowa, starsza, dobrze utrzymana, na plantach;

Kamienica

1-piętr. z ogrodem owocowym, w celnem miejscu;

Domek

parterowy, do zabudowania, przy ul. Długiej;

Parcele

przy ul. Topolowej, św. Filipa i ul. Krótkiej;

Hôtel

w najcelniejszem miejscu Krakowa, urządzony i od wielu lat istniejący,

do sprzedania.

Wiadomość w Biurze technicznem **T. Kohlmann & M. Scharoch w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 19.** (599-3 4)

Windy

F. Wertheim & Co.

c. i k. nadworni dostawcy, pierwsza austryac. c. k uprzywilej. fabryka kas i fabryka wind (dźwigni) **w Wiedniu,**

wszelkiego rodzaju, *IV., Louisengasse 6.*

z patent. przyrz. bezpiecz. Ill str. katalogi darmo. (83 11 26)

J. PURGLEITNERA APTEKA

w GRAZU.

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY, flaszka 85 cent., przeciw kaszlowi, chrypce, cierpieniom szyi i piersi, od 40 lat uznany.

SYRUP WAPIENNY z podfosforanu wapna, środek uśmierzający dla cierpiących na płuca i piersi (środek wzmacniający kości dla słabych dzieci). flaszka 1 złr.

Dr. WUCHTY MAŚĆ ZIOŁOWA, wielka flaszka 1 złr., mała flaszka 60 ct. przeciw gośćcowi i reumatyzmowi. (602 8-10)

ENGLHOFERA ESENCYA NA MIĘŚNIE I NERWY, flaszka 1 złr., wcieranie przyrządzone z pachnących ziół.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach państwa lub na wyrabiającego za zaliczką.

Skład główny **w Wiedniu na J. Weis, Mohren-Apotheke, I. Tuchlauben 27.**

Dra Rosa Balsam życia

jest więcej niż od 30tu lat znanym, trawienie, apetyt i odchód wzdęć wzniecającym i łatwo rozwalniającym **środkiem domowym.**

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 cent., pocztą 20 cnt. więcej.

Wszystkie części opakowania mają ochronny znak urzędowo złożony.

Składy prawie w wszystkich aptekach Austryi-Węgier.

Tamże jest również do nabycia:

Prazka maść domowa.

Według licznych doświadczeń ułatwia ta maść wyczyszczenie i wyleczenie ranny ch części w znakomity sposób i działa prócz tego jako środek uśmierzający ból i rozchodzący. (282 5 26)

Słoik po 35 i 25 c. Pocztą 6 c. więcej.

Wszystkie części opakowania mają ochronny znak urzędowo złożony.

GŁÓWNY SKŁAD ma

B. Fragner w Pradze,

Nr. 203-204 Mała Strona apt. pod czar. Orłem.

Codzienna wysyłka pocztowa.

OGŁOSZENIE.

Dnia 28go marca 1894 r. to jest we środę o godzinie 5-tej po południu — odbędzie się w sali posiedzeń Kasy Oszczędności **zwyczajne Zgromadzenie Wydziału wielkiego Kasy Oszczędności m. Krakowa,** na które Szanownych Członków tegoż Wydziału mam zaszczyt niniejszem zaprosić. (789)

Kraków, dnia 22 marca 1894 r.

J. Friedlein m. p.

Prezydent miasta,

oraz Przewodniczący Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Kakao. Czokolada.

MAESTRANI

najlepsza i najsłyn. czokolada szwajcarska.

Poręczone czyste kakao i cukier. (65)

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy, nietylko w Austryi-Węgrzech lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym,** szczególniej przeciw

WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM.

Skutek mydła smołowcowego Bergera, jako higienicznego środka dla usunięcia łupieżu z głowy i brody, dla czyszczenia i odwaniania skóry, jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. z opisem użycia.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cent.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,

odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, F. Gralewski, E. Heller, Rosenberg, K. Wiśniewski, F. Sobieraj ski, J. Trauczyński, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** J. Sokalski, L Trauenglas; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński: w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** D. Matula. L. Graff; w **Sędziszowie** J. Jaśkiewicz; w **Jaśle** R. Palch; w **Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (740 1 24)

Wiskida

Salon de coiffure pour dames

Cracovie,

place Maryacki,

Coiffure Nouveauté pour la saison d'hiver.

Frisure des cheveux du front élégante et á la derniére mode.

Grand choix de parfumerie des premières marques articles de toilette, épingles à cheveux etc. JP. (741)

Fryzyer damski

Wiskida

w Krakowie,

plac Maryacki,

poleca się Szanow. Paniom na sezon zimowy.

Trefienie włosów według ostatnich wzorów mody.

Nowy sposób układania grzywek elegancki i trwały.

Sklep zaopatrzony w wielki wybór parfumeryj i szpilek do włosów.

Pierwsza c. k. austr.-węgier. wył. uprz. fabryka

Farb facyatowych

p. f. KAROL KRONSTEINER, Wien, III., Hauptstr 120

we własnym domu.

Odznaczona złotemi medalami. Dostawia dla arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. zarządów wojskowych, wszystkich **kolei, Towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** bardzo wielu Towarzystw budowlanych, **przedsiębiorców budowniczych i budowniczych,** tudzież wielu właścicieli fabryk i realności. — Farb tych używa się do powlekania budynków i są one w 40 rozmaitych wzorach kilo po 16 ct. wzwyż, rozpuszczalne w wapnie, zupełnie podobne do powłoki olejnej. (625-1)

Zbiór próbek i opis użycia darmo i opłatnie.

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-klimatyczny z 7 zdrojami **silnej szczawy** sodowo-słonej i żelazistej, skutecznych w nieżytach (katarach) narządu oddechowego i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i w rozedmie (astmie, przy wysiękach opłucny), **w początkach suchot,** w chorobach dróg moczowych i kobiecych, w niedokrewności, bł'edniczości itd.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa. Zakład inhalacyjny solankowy i balsamiczno-igliwiowy. Kąpiele mineralne hydropatyczne i rzeczne.

Mieszkania i inne urządzenia dogodne, postępowe i bardzo przystępne.

W sezonie środkowym (od 20go czerwca do 20go sierpnia) niema uwolnień od taksy zdrojowej.

Dojazd do Zakładu ze wszystkich kierunków dróg żelaznych do stacyi w Starym Sączu, ztąd pocztowozem, powozami i góralskiemi wózkami drogą malowniczą nad Dunajcem na miejscu.

Wody ze zdrojów **Józefiny** i **Magdaleny,** silniejsze od wód: Emskiej, Gleichenberskiej i **Selterskiej,** na składzie w aptekach i składach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie, i zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje (714 1 12)

Zarząd Zakładu:

F. Wiśniewski.

KĄPIELE REINERZ

NA SZLĄZKU PRUSKIM,

uzdrowisko kuracyjne klimatyczne,

w lasy bogate, 568 metr. nad powierzchnią morza. Posiada trzy źródła do picia alkaliczne, żelaziste, obfitujące w kwas węglany. Kąpiele mineralne, błotne, natryskowe oraz wyborny zakład żętyczny i mleczny. Skuteczne działające we wszelkich chorobach dróg oddechowych, w nieżytach żołądka kiszek i dróg moczowych, w chorobach kobiecych i cierpieniach nerwowych powstałych na podstawie anemii. W ogóle gorąco zalecane we wszelkich stanach osłabienia organizmu. Frekwencya 7,000 osób, 9 lekarzy kąpielowych. **Otwarcie sezonu z początkiem maja.** Ostatnia stacya kolejowa Rückers-Reinerz (4 kilometry). Prospekta darmo i opłatnie (618 1 3)



Proszę żądać tylko

„ZACHERLIN"

gdyż jestto najszybciej i najpewniej zabijający środek

do wytępienia wszelkiego rodzaju owadów.

Co może wyraźniej przemawiać za jego niedoścignioną siłą i dobrocią, jak skutek jego olbrzymiego rozszerzenia, niema bowiem żadnego drugiego środka, którego **„Zacherlin"** najmniej dwanaście razy przewyższa.

Proszę żądać jednak zawsze zapieczętowanej flaszki i tylko z nazwą „Zacherl." Wszystkie inne wyroby są naśladowaniem bez wartości. (708 1-4)

Flaszki kosztują **15, 30, 50** cent., **1** zła., **2** zła.; rozpylacz Zacherlin **30** cent.

W Krakowie i we wszystkich miejscowościach w Galicyi są wszędzie tam składy, gdzie wywieszono plakaty Zacherlinu.

Józef Rudnicki w Krakowie, Rynek, poleca na obecną porę: Dra Jaegera wyroby trykotowe męskie i damskie, po cenach fabrycznych. (2774-14-)



Skład fortepianów,
PIANIN I HARMONIUM
Wiktora Barabasza
i Winc. Wawrzyckiego
w Krakowie, ul. Floryańska 6, I. p
poleca instrumenta z pierwszorzęd. fabryk krajowych i zagranicznych
Sprzedaż, zamiana, wynajem
przy odpowiedniej gwarancyi — na raty
(1107 57)

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE.



OTTO NOWY MOTOR
patentami ochronny.
Ruch zapomocą gazu węglowego, olejnego, wodnego, generator, benzyny, nafty. **Bardzo korzystna siła ruchu dla małego i wielkiego przemysłu, tudzież dla elektrycznych zakładów.** — Żadne niebezpieczeństwo wybuchu, żadne urządzenie kotłów, żaden dym ani obsługa, zawsze gotowy do ruchu, cicho pracujący. o sile ½ do 200 koni
Przeszło 40.000 sztuk motorów o sile 170.000 koni w ruchu.
Otto motor naftowy i Otto motor benzynowy od 1 do 30 koni. Najwygodniejsza i najpraktyczniejsza siła ruchu dla małego przemysłu w miejscach bez zakładu gazowego i dla gospodarstwa rolnego. FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH (53-4-)
LANGEN & WOLF w **Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.**

Znak ochronny. Cena ½ flaszki 1 złr. wal. a.

Oddawna wypróbowany ból kojący środek domowy.
Wzmacniające wcieranie przed i po natężeniu.

Kwizdy płyn gośćcowy.

Główny skład ma
apteka obwodowa w Korneuburgu pod Wiedniem.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Należy uważać na znak ochronny i żądać wyraźnie:

Kwizdy płynu gośćcowego.
(236-4-20)

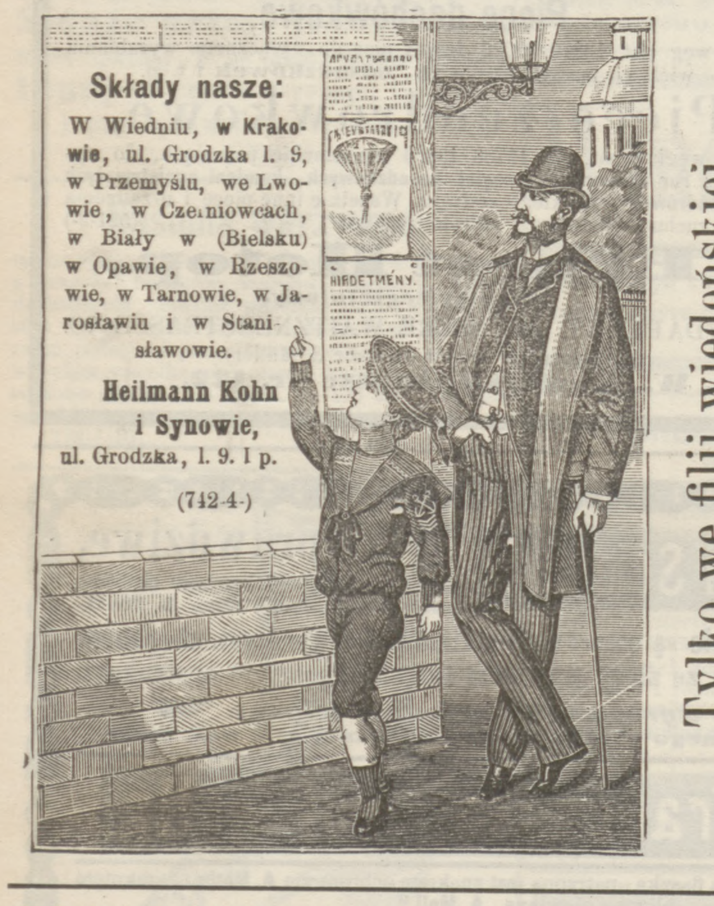
Znak ochronny. Cena ½ flaszki 60 ct. wal. a.

Ciągnienia już dnia 1 kwietnia.

Na te ciągnienia polecamy:
1 turecki los 400 frankowy
1 włoski los czerwonego krzyża
1 los serbski tytoniowy
1 los Jó-Sziv
55 ciągnień z głównemi wygranemi **3,370 000 zła.** podczas wpłacania. Wszystkie te **4** losy tylko na **40** spłat miesięcznych po **zła. 2·90.**

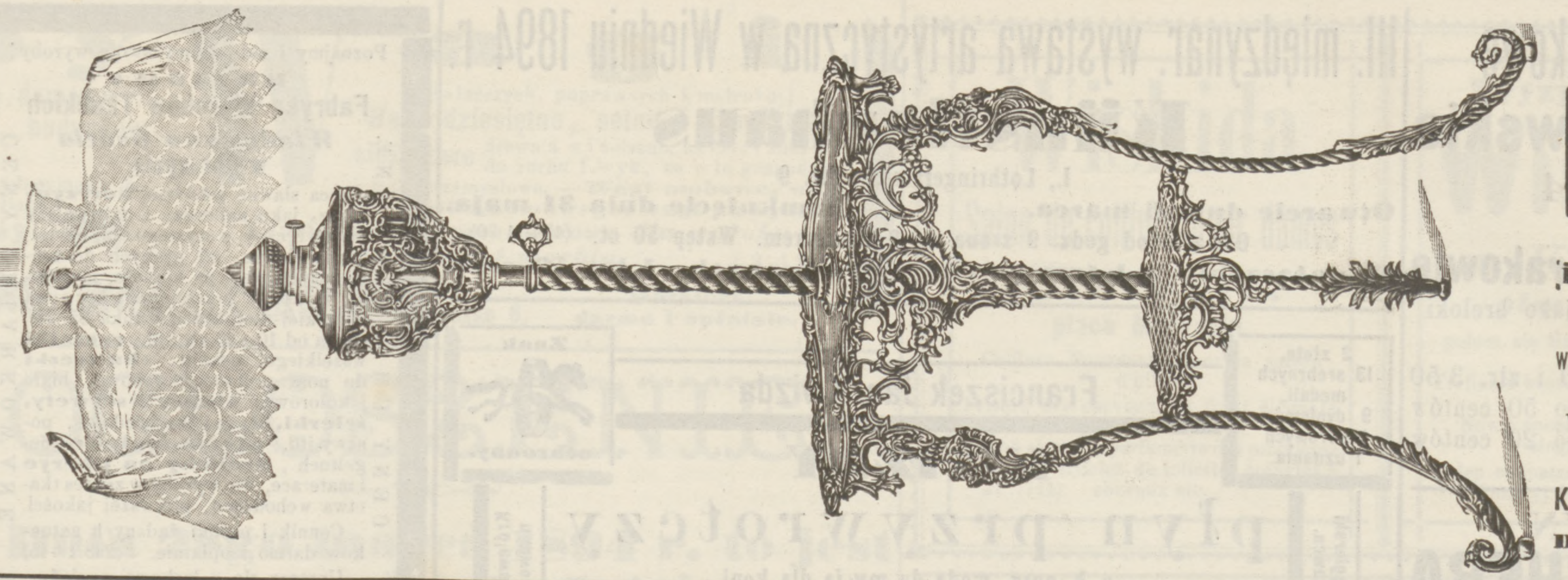
1 los Rudolfa
1 włoski los czerwonego krzyża
1 serbski los tytoniowy
1 los Jó-Sziv
41 ciągnień z głównemi wygranemi **818.000 zła.** podczas wpłacania. Wszystkie te **4** losy na **40** spłat miesięcznych po **zła. 1·60.**

1 los turecki 400 frankowy na spłat miesięcznycq po **2 zła.**
Natychmiastowe wyłączne prawo gry po złożeniu pierwszej spłaty. Każdy los musi być wyciągniętym, nawet przy najmniejszej wygranej losu tureckiego pozostaje zysk 42 zła. po nad wartość kursu. (62 -3 3)
Kantor wymiany **Werner & Co.,** w Wiedniu,
I., verlängerte Wipplingerstrasse Nr. 39.
Wykazy ciągnień darmo i opłatnie. Wpłata rat na kwity pocztowe bez opłaty porta.



Składy nasze:
W Wiedniu, **w Krakowie,** ul. Grodzka l. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały w (Bielsku) w Opawie, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Jarosławiu i w Stanisławowie.
Heilmann Kohn i Synowie,
ul. Grodzka, l. 9. I p.
(742-4-)

Tylko we filii wiedeńskiej
Heilmanna Kohna i Synów
w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, I. piętro,
dostać można
najtaniej najmodniejsze i najlepsze
Ubrania męskie i dziecinne. z materyj krajowych i zagranicznych.



Największy wybór
LAMP
wiedeńskich i zagranicznych
po najprzystępniejszych cenach (289-17-20)
w składzie lamp, porcelany i szkła p. f.
W. BAZES,
Kraków, Rynek gł. L 35.
Daszki koronk. (abażury) 45 ctm. śred. po 3 zła.

Bensdorpa holender. Kakao
WYBORNE, ZDROWE I POŻYWCZE
(38-28 36)
JEST DO NABYCIA WE WSZYSTKICH HANDLACH KOLONIALNYCH I ŁAKOCI.

Grand Magasin „Au Prix Fixe“,
BRÜDER HIRSCH & COMP.,
WIEN, I., Graben Nr. 15.

Na tegoroczną **porę wiosenną i latową** polecamy w bardzo obfitym wyborze znakomicie dobrane i nader tanie nowości: **czarne i kolorowe materye wełniane, materye jedwabne, prawdziwe indyjskie Pongis, angielskie i francuskie crepons, batysty, angielskie przeźrocze muszliny, płótna surowe i kolorowe na suknie, satyny atłasowe, lewantyny i t. d. i t. d.,** z których materyj niektóre następnie wymieniamy:

Foulé Indienne } jednokolorowe . 90 cm. szer. metr złr. —·78
Serge Kammgarn } jednokolorowe . 100 „ „ „ 1·25, 1·50
Franz. Kammgarn } jednokolorowe . 120 „ „ „ złr. 1·85
Materye modne changeant i noppe 85 cm. szer. 38, 42 ct., jedwab. 50 ct.
Rayé à soie . . . . czysta wełna 90 cm. szer. metr złr. —·75
Beige mellé . . . . „ „ 90 „ „ „ „ —·35
Crepons . . czysta wełna 90/100 cm. szer. metr ct. 85 złr. 1, 1·20, 1·35, 1·50
Sevilla i Broché changeant . czysta wełna 90 cm. szer. metr złr. 1·10
Constantia . . . . „ „ 120 „ „ „ „ 1·50
Englisch Honspun . . . . . . „ „ 130 „ „ „ „ 1·80
Englisch Cheviot . . . . . . „ „ 120 „ „ „ „ 1·35
Fanschonette à soie (pół jedwab) „ „ 100 „ „ „ 1·50, 1·75
Arabella-Diagonale . . . . . „ „ 120 „ „ „ złr. 1·10
Dagmar (bardzo efektowne) . . „ „ 120 „ „ „ „ 2·—

Norfolk (bardzo efektowne) . . . czysta wełna 95 cm. szer. metr złr. 1·50
Engl. Vogoigne (bez konkurencyi) „ „ 120 „ „ „ „ —·85
Czarne materye modne . . 90/120 cm. szer. metr od 75 ct. do „ 3·75

Materye do prania (poręczone prawdziwe).

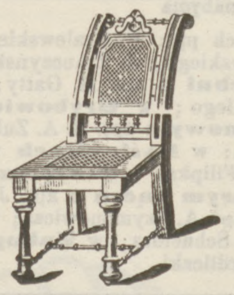
Levantine w najmodniejszych deseniach 76/80 cm. szer. metr ct. 28, 35, 40, 48
Francuskie batysty w najmodniejszych deseniach 78 cm. szer. metr ct. 42
Angielskie i francuskie crepons 70/75 cm. szer., metr po ct. 35 i 45
Prawdziwe angielskie przeźrocze muszliny, białe i kremowe, 70 cm. szer., metr ct. 38, 45, 50, 55, 60, 65, 75 ct.
Mousselin-broché (przez naszą firmę zamówiony), 80 cm. szerok., metr po 95 ct. i 1 złr. 20 ct.
Prawdziwe indyjskie jedwabne Pongis i fulary, 56/53 cm. szer., metr po 1 złr 50 ct. i 1 złr. 75 ct.

W obszernych, wspaniale z wszelkim komfortem urządzonych salonach pierwszych piętr dwóch kamienic są zawsze wystawione najświeższe, najgustowniejsze oryginalne modele **toalet, bluz i konfekcyi,** tudzież **kapeluszy damskich,** na co zwracamy szczególniejszą uwagę Szanownych Pań. (442-4-10)
Na drugiem piętrze własne pracownie, w których zatrudnione są najlepsze siły.
W lokalach suterenowych możliwie największy wybór **dywanów na sofy, dywaników przed łóżka, firanek koronkowych i materyalnych, portyer** wszelkiego rodzaju, **kołder flanelowych letnich, garniturów łóżkowych i stolikowych i t. d. i t. d.**
Wybitna sława naszej firmy ręczy za najrzetelniejsze wykonanie wszelkich zamówień po najtańszych stałych cenach.
Grand Magasin „Au Prix Fixe“ jest największym i najobficiej zaopatrzonym składem austr.-węg. państwa i z tego powodu godnym zwidzenia w Wiedniu.
WIELKIE WSPANIAŁE ILLUSTROWANE ŻURNALE MÓD
i kompletne zbiory prób na żądanie opłatnie.



Przy nadchodzącej porze wiosennej i letniej polecam Szanownej Publiczności mój **obficie zaopatrzony skład**
humpoleckich modnych materyj na ubrania
letnich pakłaków i szewiotów z czystej owczej wełny, również materyj dla **sokołów, na háweloki,** dla **turystów, leśniczych, straży ogniowych** i **urzędników,** za poręczeniem dobrego gatunku i po tanich cenach. Obsługa szybka. Próbki w wielkim wyborze darmo i opłatnie. — Wysyłka za zaliczką.
Karol Kocian,
Tuchmanufaktur und erstes Versandtgeschäft in **Humpolec** (Böhmen).
Firma odznaczona na pierwszej jubileuszowej wystawie w Pradze, Filipopolu i wielu innych wystawach prowincyonalnych. (698 4 12)

In unserem Verlage erschien und ist durch alle Buchhandlungen zu beziehen:
„Der letzte König von Polen“
Drama in 5 Akten von
PHILIPP HOLITSCHER.
Elegant broschirt 3 Mark. — Aus der **Vorrede** des Verfassers: Hundert Jahre sind verflossen, seitdem ein politisches Verbrechen begangen wurde, wie ein ähnliches selbst die dunkelsten Blätter der Weltgeschichte nicht zu verzeichnen haben. Inwiefern an Polens nationalem Unglücke die Ländergier der Nachbarn, die moralische und geistliche Impotenz seines letzten Königs, oder — — die Schuld tragen, haben seit hundert Jahren die berufensten Historiker beschrieben und erschöpft. — Und dennoch ist der Entwicklungsgang dieser verhängnissvollen Epoche von hohem Interesse, und Diejenigen, die den trocknen Auseinandersetzungen des Berufshistorikers scheu aus dem Wege gehen, werden vielleicht dem darstellenden Drama, in welchem die handelnden Personen ihren geheimsten Gefühlen Ausdruck verleihen, ihr Wohlwollen nicht versagen. — **Süddeutsches Verlags-Institut, Stuttgart.** (622-3-3)



SKŁAD MEBLI I LUSTER
Mendla Pama w Krakowie,
Rynek Nr. 12,
poleca się Szan. Publiczności w celu **zakupienia i wypożyczania mebli** po nader umiarkowanych cenach, również podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych. (878 51-52)

Na Święta.
Znana z dobrych i smacznych wyrobów masarskich firma **J. Przyjemski** przy ul. Szpitalnej, w domu własnym, poleca na nadchodzące Święta Wielkanocne w wielkiej ilości i wyborze znakomite **kiełbasy krakowskie** krajane i siekane, **szynki wędzone** najlepsze w smaku, od największych do najmniejszych. (JP. 701-3 3)
O wczesne zamówienia uprasza
J. Przyjemski
w Krakowie, ulica Szpitalna, **dom własny.**

Sprzedaż piwa na beczki i butelki
J. RIPPERA
w KRAKOWIE przy ul. św. Jana pod Nr. 5,
poleca Szan. Publiczności zawsze na składzie utrzymywane piwa w butelkach i beczkach, a mianowicie:

Piwo okocim. eksportowe
Piwo okocim. marcowe
Piwo okocimskie wystałe
Piwo pilzneńskie eksport.
Piwo pilzneńskie wystałe



Piwo ołomunieckie marcowe
Piwo ołomunieckie wystałe
Bock okocimski.

Powyższe gatunki piwa utrzymuję na składzie w beczkach 1/1, 1/2, 1/4 hektolitra również i w butelkach 1/1 i 1/2 litrowych.

Przy zakupnie przynajmniej 10 butelek piwa pilzneńskiego opuszczam na każdej butelce 1 cnt, przy innych gatunkach na 10 butelkach dodaje się jedenastą darmo.

Dla większej wygody Szanownej Publiczności zaprowadziłem **flaszki z zamknięciem hermetycznem porcelanowemi korkami,** które są przeciągnięte zielono-białym sznureczkiem, a plomba zaopatrzona firmą **J. Ripper, Kraków,** na zastaw których zostawia się kaucyi 10 centów, na zwykłą butelkę korkowaną 5 centów, którą przy zwrocie butelek zwracam. (718-2-2)

Alfred Rassl w Opawie
w Szląsku austryackim
HANDEL NASION
założony w roku 1857,
poleca (2864-24 30)
bardzo dobrze kiełkujące
nasiona wszelkiego rodzaju
hurtownie i częściowo.
Próbki i cenniki darmo i opłatnie.

Zarząd cegielni parowej
MAURYCEGO BARUCHA
w Łagiewnikach
zawiadamia PP. Architektów, Budowniczych i Szan. Publiczność, że magazyny swoje zaopatrzył w piece wyborowe, tak białe, jak kolorowo glazurowane, kominki i kuchnie, które po cenach umiarkowanych sprzedaje.

Przyjmuje również zamówienia na cegłę ręczn-oprasowaną, maszynową podwójnie prasowaną i ogniotrwałą.

Zwraca szczególną uwagę na **dachówkę żłobkowaną falcowaną,** odznaczającą się wytrwałością i praktycznością, którą już z ułożeniem na dachu sprzedaje.
JP. (720-2-11) **Zarząd.**

Figury św. Franciszka Seraf. i św. Klary

prześlicznie wykonane i dekorowane, w różnych wielkościach,
otrzymała świeżo z Paryża
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra Wład. Miłkowskiego
w Krakowie. (791 1-6)

W stuletnią Rocznicę!

wiersz z portretem *T. Kościuszki* na Pamiątkę Obchodu Jubileuszowego przez *L. Glatmana (Ludomira)* — nabyć można w księgarni *S. A. Krzyżanowskiego*, (Rynek) w Krakowie, po 20 centów za egzemplarz. (790-1-3)

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
poleca:

Jellenta Cezary. Ideał wszechludzki w poezyi współczesnej. Tom I. zł. 2·50.

Jordan *(Jul. Wieniawski)*. Pisma (humorystyczne) 6 tomów złr. 6·50.
- Tom I. Wędrówki Delegata
- „ II Przygody panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie.
- „ III. Listy Jordana do pana Jana.
- „ IV/V. Z boru i dworu. Szkice i obrazki. 2 tomy.
- „ VI. Ze wspomnień marymonckich. Komedye jednoaktowe. Partya winta. Wśród lasu. Polowanko.

Każdy tom pojedynczy złr. 1 30.

Karłowicz Jan. Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim. Zesz I od A do E włącznie. 2 złr.

Krechowiecki Adam. Jestem, powieść. Złr. 2 60.

Lasota A. W. Kościuszko pod Racławicami, obraz historyczno-ludowy w 5 odsłonach, **wydanie II. z muzyką 1 złr.**

Morawski Adam. Matka chrześciańska ukochanym dziatkom, według najcelniejszych mistrzów ułożone. Dziełko to zawiera: Wykład wiary św dobrych obyczajów, przestrogi na drogę życia itp. Wyd. V. 1 złr.

Odrzywolski St. Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce. 6 zeszytów złr. 7·20.

Pleniażek Cz. Szare godziny, obrazki z życia, z ilustr., wyd. II Złr. 1·50.

Zubrzycki Jan. Filozofia architektury. Złr. 4.50. (759-1-3)

Subjekt handlowy

potrzebny jest od d. 1go lipca
DO MAGAZYNU
towarów bławatnych i konfekcyj
Henryka Schwarza
w Krakowie. (798 1 3)

Starosta Reichelt

przeniósł Biuro prawnicze we Lwowie dla spraw administracyjnych (politycznych i skarbowych na ul. Batorego 11 (halickie). (779)

Zdolnego kopisty

(katolika)
poszukuje się **do pierwszorzędnego zakładu fotograficznego we Lwowie.**
Również potrzebny **pozer-retuszer.**
Zgłoszenia: **Do P. 548. Centr. Biúro Ogłoszeń,** Lwów, Kopernika 11. (778-1 3)

Pierwsze budapeszteńskie Tow. akcyjne młynów parowych

poszukuje dla Krakowa i okolicy dobrze wprowadzonego podzastępcę.
Łaskawe oferty przyjmuje **J. F. Pollak w Opawie.** (777-1 2)

Sprzedaż majolik i towarów terrakotowych.

Z powodu braku miejsca nastąpi sprzedaż za **natychmiastową gotową zapłatą wielkich partyj pokupnych majolik i towarów terrakotowych**, jak: **figur, biustów, wazonów, ozdób ściennych, popielniczek, tytonierek, garniturów dla palaczy** itp. **po zadziwiająco tanich cenach.** — Kupujący zechcą nadesłać zapytania pod lit **Z. E. 1006** do firmy **Otto Maass w Wiedniu, I/1.** (621-3-3)

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgekrönte in 27 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr. Müller über das

gestörte Nerven- und Sexual-System.

Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (167 52)
Eduard Bendt, Braunschweig.

Na otwarcie Teatru miejskiego w Krakowie

wyszła świeżo książka
obejmująca historyę Teatru w Krakowie, ozdobiona portretami osób dotyczących, widokami gmachów: poszpitalnego św. Ducha i Teatrów, oraz rozkładem miejsc — i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład gł. w Drukarni „Czasu"
Cena 50 ct.

Przyjmuję na mieszkanie każdego czasu

osoby przejezdzające, jakoteż guwernantki czekające na posady. (762-3-3)
Bronisława Janowska
w Krakowie, ulica Zwierzyniecka l. 21.

Majątki

w Królestwie i Galicyi, wielkie i mniejsze, kamienice, do sprzedania i zamiany — między innemi i **Majątek** 1.300 mórg, 3 kilometry od stacyi kol., w połowie las 20—40 let., budynki doskonałe, z inwentarzami (przeszło 100 sztuk) do sprzedania za 115.000 złr., banku 64.000 złr. — **Dzierżawa** 200 mórg pszennej gleby, do wzięcia od św. Jana b. r. — **Kamienica** w Krakowie II piętr, 8 okien front., z oficyną, do sprzedania za 40 000 złr. lub zamianę na dobrą wioskę, z dopłatą itp. interesa poleca: **Biuro komisowo-inform. Wł. Jaworskiego w Kkowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 30.** (693-3-4)

Rudolf Glixelli, blacharz,

znany od lat wielu w Krakowie **przeniósł swój zakład i pracownię z ulicy Sławkowskiej wyłącznie pod swoją firmą na ulicę Garbarską pod Nr. 8.** Poleca się P. P. Architektom i Budowniczym jak również Szanownej Publiczności, do wykonywania wszelkich robót w zakres blacharstwa wchodzących, tak w miejscu, jako też na prowincyi. (231-9-10)

APTEKA
Fortunata Gralewskiego

pod zarządem *Jana Sygietyńskiego*
w Krakowie,
ma na składzie wszelkie wyroby *Jana Sygietyńskiego*, magistra farmacyi, jak: **Wina lecznicze** t. j. chinowe, rumbarbarowe, pepsynowe, z cascara s grada, w cenie po **1** złr. **10** ct. za flaszkę; **Wołyńskie krople** przeciw bólowi zębów **20** ct.; **Elixir do zębów**, nieustępujący co do jakości wyrobom francuskim, **60** ct.; **Płyn przeciw wypadaniu włosów,** usuwający w paru dniach łupież, **60** ct.; **Puder** w trzech barwach, biały, kremowy i różowy od **30** ct. do **1** złr. (577-4-6)
Przesyłki na prowincyę odwrotnie uskuteczinia.

WOJCIECH SAMEK
RZEŹBIARZ w BOCHNI,

poleca się Wielebnemu Duchowieństwu, PP. Architektom i Szan. Publiczności do wykonywania wszelkich robót rzeźbiarskich **z drzewa, kamienia, marmuru, gipsu i wapna hidraulicznego.**

Wykonywa figury św., Ołtarze itp. tudzież **ozdoby architektoniczne do kościołów, fasad, kamienic i salonów.**

Wszelkie pomniki od najprostszych do najbogatszych. — Przyjmuje wszelkie reparacye i odnowienia.

Za ukończone już roboty otrzymał wiele chwalebnych świadectw tak od Wielebn. Duchowieństwa, jak PP. Architektów a mieszkając w małem mieście, we własnym domu — może wszelkie roboty wykonać **najtaniej.**

Zawsze figury św. w drzewie i kamieniu, których wyrob może się mierzyć z zagranicznemi. (380 6 10)

Najplenniejsze zateckie wysadki chmielowe

z miasta Zatecza i obwodu chmielowego doliny Goldbach, wysyła 1000 szt. z Zatecza za zła. 7 50
Józef Heller.
właśc. gospodarstwa i producent chmielu **w Zateczu Nr. 827.**
Łaskawe zamówienia uprasza wcześnie nadesłać. Przy większem zakupnie zniżka. Opakowanie po cenie kosztu. (543 5 5)



Najlep. czernidło w świecie!
Fernolendta czernidło na obuwie
w Wiedniu.
Fabryka założona w 1835 roku.

To czernidło **bez witryoleju nadaje ciemno-czarny połysk**
I KONSERWUJE SKÓRĘ.
Wszędzie do nabycia.
Z powodu **naśladowań** należy dokładnie uważać na moją **firmę** (43-46)
St. Fernolendt!
Cenniki darmo i opłatnie.

Magazyn strojów i konfekcyj damskich
Maryi Prauss

w KRAKOWIE, ul. św. Anny L. 3 (dawniej hotel „Victoria") I. p.,
ma zaszczyt zawiadomić Szan. Damy, że świeże **materyały wiosenne i letnie,** na suknie wizytowe, spacerowe i podróżne, już nadeszły i w wielkim wyborze i dobrym guście są na składzie.

Magazyn zaopatrzony jest także w najświeższe materye jedwabne czarne i kolorowe — plusze i aksamity liońskie — gazy, tiule, Crêpe de Chine, na suknie weselne, rautowe, balowe i wieczorowe.

Na składzie są również gotowe płaszcze, żakiety, peleryny i okrycia damskie, oraz wszelkie inne stroje do toalety damskiej należące.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju suknie i konfekcye damskie wykonywa w najkrótszym czasie zawsze podług najnowszej mody i z własnych materyałów. (794 1-10)

Na żądanie próbki wysyła odwrotnie. Ceny przystępne.

Nesselsdorfskie Towarzystwo fabryczne budowy powozów
dawniej c. k. uprzyw.
nadworna fabryka powozów i wagonów
SCHUSTALA i SP.
w Nesselsdorf (na Morawach)
założona 1850 r.
Wyrabia:

Za trwałość — rzetelna poręka!



wszelkie rodzaje **powozów drogowych** od najprostszej **bryczki** do najgustowniejszych **zbytkowych ekwipaży, powozy myśliwskie, omnibusy, c. k. wozy pocztowe i c. k. wozy patentowe do przewozu mebli.**
Cenniki darmo i opłatnie (811-12)

Wiosna **1894.**
Leśnictwo Zassów pod Czarną

rozsyła za zaliczką, pocztą lub koleją starannie opakowane: nasiona i sadzonki leśne, ozdobne drzewka ogrodowe, krzewy i rośliny pnące poniżej wyszczególnione:

Nasiona. Cena za 1 funt = 50 dkg.
Jodła 75% kiełk ct. 30, Modrzew 50% złr. 1 ct. 20, Sosna zwycz. 80% złr. 2 ct. 40. Sosna czarna 80% ct. 80, Świerk 80—90% ct 80, Akacya ct. 35, Buk ct. 30, Brzoza ct 30, Grab biały ct. 30, Jawor ct. 25, Jasion ct. 20, Klon ct. 25, Olcha ct 40, Wiąz ct. 30.

Sadzonki Cena za 1000 sztuk.
Modrzew 2 letni złr 2, Modrzew 3 letni złr. 2 centów 50, Modrzew 4 letnia złr. 3, Sosna zwyczajna 1 roczna centów 50, Sosna zwyczajna 2 l. złr. 1, Sosna czarna 1 r. ct. 80, Sosna ameryk 2 l. złr. 5, Świerk 2 l. złr. 1, Świerk 3 l. złr. 1 ct 50, Świerk 4 l. złr. 2, Świerk 5 l złr. 3, Akacya do 20 cm. złr. 2 ct. 50, Akacya do 40 cm. złr. 3 ct. 50, Akacya do 60 cm. złr. 4 ct 50, Akacya do 80 cm. złr. 5 ct. 50. Brzoza 2 l. do 50 cm. złr. 3, Brzoza 3 l do 70 cm. złr. 3 ct. 50, Brzoza 4 l. do 90 cm. złr. 4, Crategus na żywopłot 15 cm. złr 6, Crategus na żywopłot 30 cm. złr. 8 Crategus na żywopłot 45 cm. złr. 10, Dąb 1 roczny 15 centimetrów złr. 2 centów 50, Jasion 10 centimetrów złr. 2 centów 50, Jasion 20 centimetrów złr. 3. Jawor 10—25 złr. 4, Jawor kalifor. 10 cm. złr. 4, Klon jaworowy 15 cm. złr. 2 ct. 50, Olcha czarna 2 l. 40 cm. złr. 3, Olcha czarna 3 l. 60 cm. złr. 3 ct. 50, Olcha czarna 4 l. 80 cm. zł. 4, Wiąz 10 cm. zł 3, Zarnowiec 60 cm. 2 zł.

Cena drzewek za 100 sztuk.
Akacya 1 m. wys. złr. 2, Jabłoń dziczki 15—30 cm. złr. 1, Róża dzika na żywopłoty złr. 2.

Cena drzewek za 10 sztuk.
Jodła amerykańska 40—50 centimetr. złr. 3, Modrzew 100 centimetr. złr. 3, Sosna zwyczajna 100 cm. złr. 2, Sosna amerykańska 40 centim. złr. 2 cent. 50, Świerk 100 cm. złr. 2 cent. 50, Brzoza 1, 1·50 m. ct. 50, złr. 1, Cierń Chryst. 50, 80 centim. cent. 50, złr. 1. Dąb czerwony 8—10 cm. ct. 50, Dąb zwyczajny 1, 1·50 m. złr. 1, złr. 1·50 Grab 1 i 2 m. złr. 1, złr. 1 ct. 50, Jasion 1, 1·50, 2 m. złr. 1, złr. 2, złr. 2 ct. 50, Jawor 1, 1·50 m. ct. 50, złr. 1, Jarząb 1, 1·50 m. złr. 2, złr. 2 ct. 50, Kasztan zwycz. 15 cm. ct. 50, Kasztan jadalny 25 cm. złr. 1, Klon jaworowy 1, 1·50 m ct. 50, złr. 1, Liguster 70—100 cm. złr. 1, Lipa szerok. 70—100 cm. złr. 1, Machoń 40—50 cm. złr 2, Olcha czarna 1, 1·50 m. ct. 50, złr. 1, Orzech amer. 25, 50 cm. ct. 50, złr. 1, Topola kanad. 60—100 centim. złr. 1, Wiąz 1, 1·50 m. ct. 50, złr. 1.

Krzewy i rośliny pnące. Cena za 10 sztuk.
Akacya krzew. 40 cm ct. 50, Bez turecki 50—80 cm. ct. 50, złr. 1. Cytus 30—50 cm. ct. 50, Jałowiec piram. 40—60 cm. złr. 2, Leszczyna wielkoow. 50, 80 cm. ct. 50, złr. 1, Porzyczka czerw. 40 cm. złr. 1, Spirea 2 l. 60 cm. złr. 1, Suhak 1 roczny ct. 50, Tuja occident 40—60 cm. złr. 1, Clematis alba 2 l. złr. 1, Clematis flammula 1 r. złr. 1, Periploca graeca 1 r. złr. 1, Wino dzikie 2 l. ct. 50. (583-6-10)

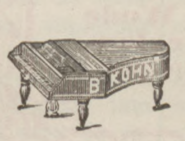
Preblauska woda szczawiowa

najczystszy alkaliczny szczawik alpejski znakomitego skutku w przewlekłych nieżytach, szczególnie w tworzeniu kwasu moczowego, przewlekłym nieżycie pęcherza, tworzeniu kamienia w pęcherzu i nerkach i chorobie nerek Brighta. Z powodu swych składników i dobrego smaku zarazem najlepszy dyetetyczny i odświeżający napój. **Preblauer Brunnenverwaltung in Preblau,** Post St. Leonhard, Kärnthen. (89 5 26)

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że w moich zwiedzenia godnych salach fortepianowych, obejmujących więcej niż dwa piętra mojego domu

w Wiedniu, I., Himmelpfortgasse 20,

utrzymuję wybór około 200 sztuk wzorowych instrumentów, mianowicie:
nowe fortepiany krótkie i Mignon, krzyżowo-strunowe, **od zła. 340 do zła. 2000,**
nowe pianina od zła. 280 do zła. 1200.



JEDYNY SKŁAD ŚWIATOWYCH FIRM:
Steinway & Sons w Nowym Jorku (dotąd sprzedano 78 000 fortepanów).
Julius Blüthner w Lipsku (sprzedano przeszło 38.000 sztuk).
i **ameryk. harmonij Mason & Hamlin** (sprzedano ok 200.000 szt).
BERNARD KOHN.
(478-9)

Najtańsze i najlepsze oparkanienia
z cynk. stal. kolczast. drutu do parkanów
tudzież wszelkie inne gatunki cynk. i smołowanych drutów do parkanów, dostarcza firma
Friedrich Bruno Andrieu's Söhne, Bruck a. d. Mur, Steiermark.
Pudlingarnia i fryszerka, stalownia Martina, walcownia żelaza i druciarnia, fabryka sztyftów drucianych i nitów. (194-12 50)

DLACZEGO

kupuje Pani **drogą kawę słodową** w paczkach, kiedy przez proste zamówienie kartą pocztową można dostać **5 kilo daleko lepszej, oraz zdrowszej i pożywniejszej kawy słodowej za zaliczką 1 zła. 50 centów.** (764 3-21)
z **fabryki słodowej** p. f. **Leopold Schmied w Pradze.**

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

„DIE PRESSE"

ist das einzige Blatt, welches seinen Abonnenten
Alles
bietet, nämlich ein zweimal im Tage als Morgen- und Abendausgabe erscheinendes
Politisches Journal
mit **Original-Depeschen** und **Berichten** aus allen bedeutenden Städten des In- und Auslandes, Tagesbericht, Kunstrubrik, reichhaltigem Feuilleton, informativem geschäftlichen Theil; ferner das belletristische, illustrirte, sich grosser Beliebtheit erfreuende
Familienblatt
„An der schönen blauen Donau"
mit
Musik-Beilage
weiter eine vollständige, die Ziehungs- und Restantenlisten aller in Oesterreich erlaubten Lose enthaltende
Verlosungs-Zeitung,
deren Redaction auf alle Anfragen von Los- und Werthpapierbesitzern bereitwillige Auskunft ertheilt.

Im Roman Feuilleton der „Presse" veröffentlichen wir gegenwärtig den Roman: **„Der schwarze Graf"** von Helene von Beniczky-Bajza. Die „Presse" ist bereit, jedem neu eintretenden **directen Quartals-Abonnenten** als besondere Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, brochirt, gratis zuzusenden: **„Lady Baby"** v. Dora Gerard, **„Verlorene Müh'"** von Jeanne Mairet, **„Ueber die Sonne hinaus"** von Matilde Serao, **„Bellicosus"**, geschichtlicher Roman von Victor Wodiczka, **„Marca"** von Jeanne Mairet, **„Die junge Frau Villeféron"** von Leon de Tinseau, **„Die Erste und die Zweite"** von Gregor Csiky, **„Die Schwestern"** v. Jeanne Mairet, **„Ein ärztlicher Faust"** von Sándor Bródy, **„Die Ehre gerettet"** von Jean Carol, **„Im Storchnest"** von M. Kolloden, **„Denise"** von Jeanne Mairet, **„Ein Dämon"** von A. G. v. Suttner, **„Kosmopolis"** von Paul Bourget.

Sammt allen diesen Beilagen **kostet** die „Presse" (731-2-2)
nicht mehr
als jedes andere grosse Wiener Blatt, nämlich **für die Provinz** pro Quartal mit täglich einmaliger Zusendung **7** fl., mit täglich zweimaliger Zusendung **8** fl.
Die Administration der „Presse",
Wien, IX., Berggasse Nr. 31.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.
Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

Wielki wybór win

poleca (735-6-6)
król. węgierska centralna piwnica
pod nadzorem i kontrolą król. węgier. Rządu
w Krakowie przy ul. Szewskiej pod L. 24.
Wina czerwone i białe węgierskie **od 2 złr. 20 c.** za garniec, lub tesame **od 40 c.** za butelkę. Szlachetniejsze według oryginalnego cennika. — Nadto wszelkie wina francuskie, reńskie i hiszpańskie, oraz **koniak** francuski i węgierski.

Poszukuję kupna lub dzierżawy

handlu z trafiką i wyszynkiem albo odpowiedniego lokalu do urządzenia takiego interesu w Krakowie lub gdzieindziej — Zgłoszenia pod lit. J. P. 1000 post. rest. Kraków. (773-3 3)

Realność

na Zwierzyńcu, przynosząca 9%, z placem budowlanym, jest na sprzedaż. Wiadomość przy ul. św. Marka pod Nr. 2, na dole. (676-3-6)

TUTKI (gilzy)

higieniczne, nieklejone, fabryki
S. W. Niemojowskiego,
Kraków, Sukiennice 28, *Lwów, ul. Hetmańska 24,*
uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe. Każda paczka zawiera orzeczenie lekarskie. 100 szt. od 12 c. wzwyż.
Przy zamówieniu na prowincyę od 5000 sztuk, fabryka posyła opłatnie. (98 26-)

Folwark

jest do sprzedania, 90 morgów z budynkami, 4 klm. od stacyi kolei. Wiadomość u p. *Bodnara*, naczelnika stacyi w Chorośnicy, poczta w miejscu. (765 3 4)

Konkurs.

L. 4606. (748 2-2)

Rozpisuje się konkurs na posadę **drogomistrza powiatowego przy Wydziale powiatowym w Łańcucie** z roczną płacą w kwocie sześćset złr. i ryczałtem objazdowym w kwocie dwieście złr. Posada ta jest w pierwszym roku służby prowizoryczną poczem w razie odpowiedzenia wymogom nastąpić może stabilazacya oraz podwyższenie ryczałtu objazdowego. Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, że 40ty rok życia nie przekroczyli, jakie studja odbyli, oraz przebieg dotychczasowych swoich zajęć. Od kandydatów na drogomistrza wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego, rachunkowości, technicznych wiadomości, praktycznej budowy dróg, mostów, tam i przepustów. Pierwszeństwo otrzymują ci z kandydatów, którzy wykażą się bądź fachowemi studjami technicznemi, bądź też jeźli dowiodą, że już obowiązki drogomistrza odpowiednio wymogom sprawowali. Odnośne udokumentowane podanie należycie ostemplowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 10 kwietnia b. r.**

Z Wydziału powiatowego.
Łańcut, dnia 19 marca 1894 r.

Handel
MICHAŁA KARASIA
zaprzysiężonego dostawcy win mszalnych, (727-3 3)
poleca na nadchodzące święta dla zamiejscowej Szanownej Publiczności
Wino naturalne, białe i czerwone, w dunionach 4-litrow., franco dunion i opakowanie, a mianowicie:

Wino węgierskie białe „Szamorodner"	po złr.	2·50
Wino „ „ „Hegyalajskie"	„ „	3·50
Wino „ „ „Tokajskie"	„ „	4·50
Wino czerwone włoskie „Barletta"	„ „	2·20
Wino „ „ „Spalato"	„ „	3·—
Wino „ dalmatyńskie	„ „	2·50
oraz		
Cognac francuski Jules Robin & Co.	po złr.	8·50
Treber winny	„ „	4·—
Śliwowicę syrmijską	„ „	4·80

4-litrowa baryłka, franco baryłka.
Za duniony zwrócone w dobrym stanie i opłatnie zwracam po 60 ct., za baryłki po 40 ct.
Łaskawe zamówienia uskuteczniam odwrotnie.

Domek z ogrodem

w **Nowej wsi narodowej** pod Nr. 18 (niedaleko za rogatką Łobzowską), jest zaraz do sprzedania lub wynajęcia. — Wiadomość na miejscu i u Wgo *Tenglera* w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 54. (663-6-7)

Dzierżawa

milę od Krakowa oddalona, około 200 morgów obszaru, jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość w Administracyi „Czasu." (743-3-3)

DWOREK

o kilku pokojach, z 3 morgowym ogrodem owocowym, także z gruntami, 3 kilometry od Krakowa, jest do wynajęcia.— Wiadomość przy ulicy Wolskiej Nr. 22. (763-3-3)

Trawę miodową

(holcus lanatus)
własnej produkcyi, świeżą i pewną — sprzedaje Zarząd **Ubrzeża,** poczta **Łapanów,** po **3 złr. 50 ct. za korzec,** lub **30 złr. za 100 klgr.** (580-7 16)
wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei.

Osobisty kredyt

aż do najwyższej kwoty **pożyczki hipoteczne** pod bardzo korzystnemi warunkami uskutecznia **A. Steiner's behördlich concess. Geldagentur, Budapest, Alsó-erdöser Nr. 5.** (382-4-10)

Mieszkania różne i Sklepy

do wynajęcia zaraz
w domu l. 71, ulica Grodzka.
(756-3-3)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*